



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 4 (280) 5 kwietnia 2015

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegly oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą. Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszedli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego. Mt 28, 8-15

Rok Życia Konsekrowanego – 30 XI 2014 – 2 II 2016

Rok 2015 Rokiem św. Jana Pawła II

Rok 2015 Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945

Dziesiąta rocznica odejścia do Domu Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego

2 kwietnia Roku Pańskiego 2005 o godz. 21.37 – w wigilię niedzieli Miłosierdzia Bożego

Pierwsza rocznica kanonizacji naszego rodaka św. Jana Pawła II Wielkiego

27 kwietnia Roku Pańskiego 2014 – niedziela Miłosierdzia Bożego

Piąta rocznica rozpadu polskiego samolotu wojskowego z narodową delegacją na dziesiątki tysięcy części nad lotniskiem w Smoleńsku w Rosji - 10 kwietnia 2010 r.



Wrocław, Wielkanoc 2014

W 2014 roku na Wielkanoc KIK w Katowicach otrzymał list od Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Józefa Kupnego.

Wrocław, **WIELKANOC 2014**

Szanowny Panie Prezesie

Całym sercem dziękuję za dar paschalnych życzeń oraz promieniującą z nich pamięć i zyczliwość.

Wpatrzeni w jasność **ZMARTWYCHWSTAŁEGO PANA**, co roku z nową mocą przyjmujemy Wielkanocne Orędzie Jego miłości i pokoju. Tegoroczny obchód Świąt Paschalnych budzi w sercach Polaków, jak i całego Kościoła, szczególną radość, kiedy to oczy naszego serca i umysłu kierujemy ku Osobie Wielkiego Rodaka, Błogosławionego Jana Pawła II, którego już wkrótce Papież Franciszek ogłosi Świętym. On przecież niezachwianie głosił prawdę o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią, piekłem i szatanem, która w tych dniach obwieszcza całemu światu.

Radujmy się więc zwycięstwem **ZMARTWYCHWSTAŁEGO PANA** i dzielmy świąteczną radość.

Dziękując za życzenia,

udzielam pasterskiego błogosławieństwa

+ Józef Kupny

Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Szanowny

Pan Andrzej DAWIDOWSKI

Prezes KIK w Katowicach

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 18 III 2015 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, zastanawiając się nad rolą dzieci w społeczeństwie, uświadamiamy sobie, że dzieci przynoszą ze sobą życie, radość, nadzieję. Z pewnością przynoszą również troski, a czasami problemy. Ale lepsze jest społeczeństwo z tymi troskami i problemami, niż społeczeństwo smutne i szare bez dzieci! Módlmy się, aby każde dziecko było przyjmowane z miłością i z wdzięcznością wobec Boga dawcy życia. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Niedziela, nr 13, 29 III 2015, str. 4

Audiencja ogólna – środa 25 III 2015 r.

„Pozdrawiam pielgrzymów polskich. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że Syn Boży dla naszego zbawienia przyjął ludzką naturę, stał się człowiekiem. Przyszedł na świat w konkretnej rodzinie, jest z nami, prowadzi nas przez życie. Umiejmy dostrzec Jego obecność w każdym małżeństwie, w każdej rodzinie. Niech Jego bliskość opromienia i wspiera wasze życie, pomaga pokonywać trudności, rodzi w sercach prawdziwą radość. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Zródło, nr 14 (1214), 5 IV 2015, str. 3

1% podatku na rzecz KIK dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

Większość Organizacji Pożytku Publicznego przeznaczają 1% podatku na pomoc społeczną dla potrzebujących i działalność charytatywną. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie podaje aż 34 cele, która można wspomóc jednym procentem, a wśród nich kulturę. Nasz Klub dba o kulturę zapraszając chrześcijańskich twórców na Dni Kultury Chrześcijańskiej i inne imprezy. Jest to ważne, bo chrześcijańscy twórcy są prawie niezauważani przez media oraz władze dysponujące publicznymi pieniędzmi, co stawia ich w trudnej sytuacji finansowej. Dzieciom przybliżamy kulturę chrześcijańską podczas corocznych Dni Dziecka w ogrodach Kurii. Dbamy też o działalność wydawniczą.

Dziękujemy wszystkim dotychczasowym Darczyńcom i prosimy wszystkich o wspieranie chrześcijańskiej kultury.

Aby przekazać 1% należnego podatku na rzecz KIK, w zeznaniach podatkowych należy w odpowiednich rubrykach wpisać pełną nazwę KIK i numer KRS:

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach
KRS 0000068764

Jeśli wyrazicie Państwo zgodę na podanie nam danych osobowych, to z wdzięcznością prześlemy podziękowanie.

Prezes KIK w Katowicach

Audrey Davidowski

Wszystkie osoby zainteresowane pomocą przy wypełnianiu rocznych deklaracji podatkowych PIT mogą zgłosić się do Małgorzaty Piechoczek – skarbnika Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Telefon 605 150 654.

malgorzata.piechoczek@tvs.pl

malgorzata@holdimex.pl

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach - 15 IV 2010 r.

Anna Maria Borowska

Wiceprzewodnicząca Rodziny Katyńskiej w Gorzowie Wielkopolskim. Urodziła się w 20 lipca 1928 r. w miejscowości Łuzki w dawnym województwie wileńskim. W 1940 r. wraz z całą rodziną wywieziona do Kazachstanu; w maju 1946 r. powróciła do Ojczyzny. Anna Borowska tylko raz była w lesie katyńskim, w 60. rocznicę zbrodni. Czas pokazał, że tylko jedyny raz mogła pomodlić się nad grobem ukochanego ojca.

Pożegnanie. W hołdzie Ofiarom tragedii pod Smoleńskiem, Opracowanie Marian Piotr Romaniuk, Dom Wydawniczy RAFAEL, Kraków 2012, str. 84-90.



Holenderska lekcja

Czarne skrzynki szybko przejęte i zbadane przez niezależnych ekspertów w Anglii. Wrak samolotu przetransportowany do państwa, z którego wyleciał w ostatnia podróż, i pieczołowicie rekonstruowany przez specjalistów. Sekcje zwłok ofiar przeprowadzone natychmiast po przewiezieniu ich do kraju. Do tego zdecydowana postawa premiera i na każdym kroku podkreślana przez rodziny zabitych troska, z jaką obchodzą się z nimi władze. Tak Holandia wyjaśnia tragedię MH17. W porównaniu z badaniem katastrofy smoleńskiej różnice są szokujące. (...)

Marek Pyza, Marcin Wikło, wSieci, nr 12 (121), 23-29 III 2015, str. 16-25

Prokuratorzy wojskowi obwiniają pilotów Tupolewa

Naczelna Prokuratura Wojskowa obarczyła winą nieżyjących członków załogi Tu-154 M za doprowadzenie do katastrofy smoleńskiej. Jej eksperci zarzucają pilotom m.in. nieprawidłowe przygotowanie do lotu, błędy w ocenie topografii terenu i nieprzygotowanie urządzeń pokładowych. Do bezpośrednich przyczyn tragedii z 10 kwietnia 2010 roku NPW zaliczyła niewłaściwe zachowanie członków załogi. Polegało ono na zniżaniu samolotu poniżej warunków minimalnych i niewydaniu komendy o odejściu na drugi krąg.

– Było to działanie nieadekwatne do warunków meteorologicznych panujących na lotnisku – ocenił na konferencji prasowej 27 marca płk Ireneusz Szelaąg z NPW.

Ustalenia prokuratorów wojskowych skomentował Antoni Macierewicz, szef zespołu parlamentarnego do zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej. – To powrót do „wczesnej Anodiny” (szefowej rosyjskiej komisji MAK – dop. red.). Cała analiza przebiegu wydarzeń nie ma nic wspólnego z ustalonymi faktami – powiedział. – Ustalenia śledczych przedstawione na ich konferencji są dalekie w stosunku do rzeczywistości. *Tygodnik Solidarność, nr 14 (1375), 3 IV 2015, str. 5*

Nie odpuszczę Smoleńska

Małgorzata Wassermann, której tata zginął w katastrofie smoleńskiej, twardo zapowiada, że nigdy nie zrezygnuje z odkrycia prawdy o tej tragedii. Jestem Polką, mój tata był polskim obywatelem i posłem, który zginął podczas wizyty polskiej delegacji. I od polskiego rządu domagam się, aby wyjaśnił tajemnicę jego śmierci – mówi Małgorzata Wassermann. I ostrzega: – Na pewno nie zostawię tej sprawy. I będę pytać do końca życia. Ja nigdy nie odpuszczam.

Stwierdzenia te pochodzą z wywiadu rzeki pt. „Zamach na prawdę”, jaki z córką Zbigniewa Wassermanna przeprowadził Bogdan Rymanowski. Ta książka jest jednym z ważniejszych głosów w sprawie smoleńskiej tragedii. Kolejne odsłony tego dramatu obserwujemy z perspektywy córki zmarłego, a jednocześnie osoby dobrze znającej funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, gdyż jest z wykształcenia prawnikiem. Małgorzata Wassermann potrafi odłożyć na bok emocje i niezwykle racjonalnie oceniać rzeczywistość. Choć więc z książki przebijają najpierw ból i bezradność po stracie ojca, szybko jednak pojawia się żal do państwa za sposób wyjaśniania okoliczności tragedii. W toku lektury coraz bardziej widzimy, jak skandaliczna postawa władz wyzwala determinację w dążeniu do odkrycia prawdy.

Rozmowa nie dotyczy tylko katastrofy. Jej część poświęcona jest karierze zawodowej i politycznej Zbigniewa Wassermanna.

Na uwagę zasługuje praca red. Rymanowskiego. Nie tylko zadaje ważne pytania, cenne są również przytaczane przez niego fragmenty oficjalnych wypowiedzi czy cytaty z prasy. Pomagają one odtworzyć atmosferę wydarzeń, ale także pokazują zakłamanie osób związanych z katastrofą. Zbigniew Wassermann nie miał lecieć prezydenckim samolotem. Miejsce oddał mu Jarosław Kaczyński, który musiał zostać w Warszawie. Po katastrofie pani Małgorzata poleciała do Moskwy z bratową Darią oraz asystentem ojca Mateuszem Bochacikiem. To właśnie oni zidentyfikowali ciało w Instytucie Medycyny Sądowej. W tym czasie Małgorzata była przesłuchiwana przez rosyjskiego prokuratora. Cały czas towarzyszyła jej rosyjska tłumaczka, która świetnie mówiła po polsku. (...)

Małgorzata Wassermann formułuje mocne oskarżenia wobec premiera Donalda Tuska. Pytana, czy podpisałaby się pod słowami, które pojawiają się na transparentach: „Tusk to zdrajca”, odpowiada, że takie hasła jej nie satysfakcjonują. Chce czegoś o wiele poważniejszego. – Satysfakcję odczuję, gdy spotkamy się z Donaldem Tuskiem i wyjaśnimy, czy to, co zrobił przed katastrofą i po niej, było nieudolnością, tchórzostwem czy zdradą – mówi. Dodaje, że chodzi o spotkanie na sali sądowej. (...)

Ujawnia, że z jej rozmów z ludźmi służb, policji, wojska i BOR wynika, iż byli gotowi lecieć do Smoleńska już wieczorem w dniu katastrofy. Usłyszeli, że nie ma takiej potrzeby. W dniu katastrofy naukowcy z Zakładu genetyki Molekularnej i Sądowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy wysłali do prokuratury i Rządowego Centrum Bezpieczeństwa pismo, w którym deklarowali pomoc przy identyfikacji ofiar. To są wysokiej klasy specjaliści, m.in. uczestniczyli w największym na świecie projekcie identyfikacji ofiar zbrodni w Bośni. Oni również otrzymali informację, że są niepotrzebni. (...)

Według niej najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy, na którą wskazują dowody, był wybuch w powietrzu. Nie wyklucza, że mogło dojść do zamachu. (...)

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 12, rok XCII, 22 III 2015, str. 42-44

Pierwsza salwa w tej wojnie?

Z posłem Antonim Macierewiczem – przewodniczącym Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy Tu-154M z 10 kwietnia 2010 r. – rozmawia Mateusz Wyrwich.

MATEUSZ WYRWICH: – Mija pięć lat od katastrofy. W jakim jesteśmy punkcie dochodzenia do prawdy?

ANTONI MACIEREWICZ: – Kiedy rozpoczęliśmy pracę, podzieliliśmy badania na trzy części. Pierwszą nazwaliśmy: droga do Smoleńska. Obejmuje ona przebieg wydarzeń zarówno politycznych, organizacyjnych, jak i technicznych, które uwarunkowały tę tragedię. Chodzi m.in. o remont samolotu, działania służb specjalnych i jednostek organizacyjnych polskiego aparatu państwowego, a także odpowiednie działania rosyjskie. Druga część naszej pracy dotyczyła technicznego przebiegu katastrofy i związana była z nawigacją, podejściem samolotu do lotniska, jak również z samym tokiem wydarzeń w ostatniej fazie tragedii, związanej z eksplozjami, awarią silników i zasilania elektrycznego w powietrzu, a wreszcie – rozpadem samolotu i śmiercią pasażerów.

W tej fazie ważny był zwłaszcza fakt przejęcia całej odpowiedzialności za naprowadzenie samolotu przez centrum „Logika” w Moskwie. Odbyło się to wbrew prawu i wbrew wszelkim przepisom rosyjskim czy międzynarodowym. Już ten sam fakt, że naprowadzanie samolotu odbywało się pod dyktando Moskwy, a nawigatorzy w Smoleńsku wypełniali tylko rozkazy z zewnątrz, powinien wystarczyć, żeby obarczyć stronę rosyjską odpowiedzialnością za dramat, który się wydarzył. Wydaje się, że Rosjanom chodziło o to, aby samolot znalazł się jak najbliżej ziemi. (...) Dzięki archeologom wiemy też, że Tu-154M został rozerwany na blisko 60 tys. fragmentów, większość wielkości ludzkiej dłoni. Wśród nich były części spalone i osmalone, które spadły, jeszcze zanim samolot dotknął gruntu. Czy trzeba mocniejszego dowodu na wybuch w powietrzu? Jak mówią najwybitniejsi fachowcy w tej dziedzinie, jest to jedyny przypadek na świecie, żeby samolot rozpadł się na tak wiele części. (...)

MATEUSZ WYRWICH: – Tuż po katastrofie Rosjanie mówili o wybuchu w samolocie. Wiadomo też, że mówił o tym Putin Tuskowi w Smoleńsku. Rosjanie byli więc skłonni powiedzieć, że nastąpił wybuch, ale coś się nagle zmieniło?

ANTONI MACIEREWICZ: – Więcej. Telewizja rosyjska wyprodukowała film, animację przebiegu wydarzeń, na której widać, że samolot rozrywa się w powietrzu. Film był nawet emitowany w rosyjskiej telewizji wieczorem 10 kwietnia. To wszystko działo się przed rozmową Putina z Tuskiem. To ona była momentem decydującym. Po tej rozmowie zarówno Putin, jak i reszta władz rosyjskich upewnili się, że polska strona rządowa będzie skłonna ukrywać prawdziwy przebieg wydarzeń. Że można oszukiwać. Że można kłamać. (...)

MATEUSZ WYRWICH: – W ostatnich tygodniach pojawiały się jednak „przejawy świadomości” ze strony rządu, że może nie uda się ukryć prawdy...

ANTONI MACIEREWICZ: – Owszem. Takim ostatnim „przejawem” jest wywiad, którego udzielił Bogdan Klich. Stwierdza on: no cóż, Rosjanie tak nam kazali. Nie mieliśmy wyjścia. Strona rosyjska tak chciała i my musieliśmy to zrobić. Innymi słowy – Klich przedstawia rząd, którego był ministrem, jako rząd satelicki. (...)

MATEUSZ WYRWICH: – Był Pan w lutym w USA z wykładem na temat katastrofy i aby spotkać się z wpływowymi politykami Stanów Zjednoczonych. Czy udało się Panu zainteresować Amerykanów „Smoleńskiem”?

ANTONI MACIEREWICZ: – Podczas wizyty w USA miałem m.in. wykład na Uniwersytecie Rutgersa. Zaprezentowałem również film rekonstruujący przebieg wydarzeń. Podobne spotkanie miałem w The Institute of World Politics w Waszyngtonie. (...) Zwłaszcza w USA jest pełne zrozumienie tego, że polityka prezydenta Kaczyńskiego była ostatnim szansem oddzielającym Zachód od tej lawiny, która teraz spada na świat. Rząd Ewy Kopacz, prezydent Komorowski i działacze PO to ostatni politycy na świecie, którzy bronią Putina przed międzynarodowym śledztwem w sprawie zbrodni smoleńskiej.

Niedziela, nr 13, 29 III 20151, str. 40-41

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach - 21 marca 2015 r.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 12 koncelebrowaną Mszą św. w kaplicy Domu Parafialnego parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach. W homilii ks. prof. Józef Kozyra, kapelan KIK w Katowicach zwrócił uwagę na to, że w Wielkim Poście przeżywamy mękę Pana Jezusa i przygotowujemy się do Wielkanocy. Dzisiejsza liturgia przygotowuje nas do przeżywania Męki Pańskiej, mówi o Słudze Pańskim, który będzie jako baranek na śmierć prowadzony. Będzie odrzucony przez swoich, przez przywódców, którzy chcieli go zabić. Ale nie wszyscy tego chcieli – był też Nikodem, który miał inne zdanie. Dziś mówi się o tysiącach zamordowanych chrześcijan, bo są świadkami Chrystusa. Co mamy robić wobec tego? Modlić się i zgodzić się na podjęcie krzyża z Chrystusem. Ci współczesni męczennicy biorą krzyż, przyjmują prześladowanie. Wiedząc, że za pójście do kościoła grozić może śmierć – nie zostali w domu i zginęli. Mamy sobie z nich brać przykład – że wiara wiąże się z cierpieniem, z krzyżem. Wylejmy łzy nad naszymi grzechami. Co możemy zrobić poza modlitwą? Cenić sobie swoją wiarę i wyznawać ją, kultycznie i w życiu – w naszym postępowaniu według Bożych przykazań. Dzisiejszy świat, nasza Europa, nasza Polska nie praktykują zasad chrześcijańskich i dla świętego spokoju ludzie ochrzczeni zdradzają Pana Jezusa. Módlmy się za siebie, za innych, za prześladowców i błędzących, o siłę dla mordowanych chrześcijan i za nas, abyśmy odważnie wyznawali naszą wiarę.

Modlitwa powszechna po szóstej prośbie została rozszerzona o dodatkowe wezwania.

Z woli Ojca Jezus stał się Barankiem, aby zgładzić grzechy ludzi i stać się ofiarą przebłagalną. Otwórzmy przez Nim z ufnością nasze serca:

1. Prosimy Cię, Jezu, za papieża, biskupów i kapłanów, aby odważnie głosili Ewangelię i nieśli posługę miłosierdzia. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

2. Prosimy Cię, Jezu, za żeńskie zgromadzenia zakonne, aby w swoim życiu wspólnotowym naśladowały pokorę i miłość Maryi. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

3. Prosimy Cię, Jezu, za małżonków, aby kierowali się dobrem rodziny. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

4. Prosimy Cię, Jezu, za dzieci osierocone i odrzucone przez swoich rodziców, aby spotkały ludzi, którzy obdarzą je miłością. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

5. Prosimy Cię, Jezu, za zmarłych nagle i bez przygotowania na ostatnią godzinę, abyś okazał im miłosierdzie. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

6. Prosimy Cię, Jezu, za nas tu zebranych, abyśmy nie ustali w dawaniu świadectwa o Tobie każdego dnia. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

7. Módlmy się za naszego arcybiskupa ks. abpa Witora Skworca i za nowych biskupów katowickich, ks. bpa Marka Szkudłę i ks. bpa Adama Wodarczyka o łaski Boże w służbie duszpasterskiej. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

8. Módlmy się w intencji Synodu Archidiecezjalnego, o światło Ducha Świętego, prosimy o to, aby jego uchwały jak najlepiej służyły Kościołowi lokalnemu. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

9. Módlmy się za zmarłych członków KIK-u, za osoby świeckie i za kapłanów, którzy służyli nam posługą jako kapelani czy rekolekcjoniści. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

10. Módlmy się za naszego kapelana, księdza profesora Józefa Kozyrę, wszystkich kapłanów i członków KIK-u o błogosławieństwo Boże. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

11. Módlmy się w intencji ks. abpa Józefa Michalika, któremu został wytoczony proces sądowy, aby Bóg miał Go w swojej opiece i aby nie przestał głosić prawdy oraz odważnie dawał świadectwo Chrystusowi. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

12. Módlmy się w intencji nadchodzących wyborów prezydenckich w Polsce, aby prezydentem została osoba, która w sprawowaniu swojej funkcji będzie wierna Prawu Bożemu i będzie służyła całemu społeczeństwu, a w szczególności tym, którzy najbardziej potrzebują wsparcia wspólnoty narodowej. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

13. Módlmy się o pomoc Ducha Świętego dla naszego Walnego Zebrania Delegatów, aby dokonane wybory były zgodne z wolą Bożą, a wybrani służyli jak najlepiej członkom KIK-u, Kościołowi i wszystkim na Śląsku i w całej Polsce. *Baranku Boży, zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezu, Baranku Boży złożony za nas w ofierze, niech Twoja miłość i krew za nas przelana na krzyżu przemówi za nami u Ojca. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Zebranie otwarł prezes Klubu Andrzej Dawidowski i wybrano przewodniczącego (Stanisław Waluś) oraz sekretarza (Robert Prorok), Komisję Mandatowo-Wyborczą, Komisję Skrutacyjną i Komisję Wnioskową. Zebrani nadali członkostwo honorowe prof. zw. dr. hab. Andrzejowi Ślebarskiemu i Czesławowi Ryszce.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Ślebarski

Uzasadnienie wniosku o nadanie Członkostwa Honorowego prof. zw. dr. hab. Andrzejowi Ślebarskiemu.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Ślebarski urodził się 28 sierpnia 1950 r. w Katowicach. Swoje życie zawodowe związał z Instytutem Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, którego obecnie jest dyrektorem. Jest autorem prawie 200 publikacji w renomowanych czasopismach oraz członkiem polskich i międzynarodowych organizacji naukowych.

W listopadzie 1994 r. został przyjęty do Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Od 1998 roku do czerwca 2014 roku kierował Sekcją Nauka-Wiara, którą przejął po śp. profesorze Januszu Dietrychu. Na comiesięczne spotkania u OO Oblatów na Koszutce zapraszał wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Cenne były także dyskusje, które wywiązywały się po każdym wykładzie.

Podczas XXVIII Pielgrzymki Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę w 2008 roku prof. Andrzej Ślebarski wygłosił wykład „Nauka i Wiara”. Prof. Andrzej Ślebarski brał czynny udział w Konferencjach Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki, wygłaszał prelekcje w kościele Matki Kościoła Niepokalanej Jutrzenki Wolności, przybliżając słuchaczom osiągnięcia współczesnej nauki, prowadził sesję podczas Kongresu Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych Archidiecezji Katowickiej w 2013 roku.

Ta działalność naukowa i popularyzatorska profesora Andrzeja Ślebarskiego pokazuje, że nie ma sprzeczności między nauką i wiarą.

Opracował dr Antoni Winiarski

Czesław Ryszka

Czesław Ryszka urodził się w 1946 roku w Goławcu (obecnie miasto Łędziny). Ukończył polonistykę oraz teologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracę zawodową rozpoczął na KUL-u w Zakładzie Badań nad Literaturą Religijną. Następnie pracował 6 lat jako redaktor

tygodnika „Gość Niedzielny” w Katowicach, potem przez 10 lat kierował działem religijnym w tygodniku „Katolik” wychodzącym w Katowicach. Od 1993 roku jest redaktorem i publicystą w ogólnopolskim tygodniku „Niedziela” wychodzącym w Częstochowie.

Był posłem na Sejm AWS-u w latach 1997-2001. Pracował w Komisjach Rodziny oraz Kultury i Środków Przekazu. W latach 2005-2011 był senatorem. Od 2005 roku jako senator PiS należał do Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Środowiska. W wyborach uzupełniających w okręgu wyborczym nr 75 z 8 lutego 2015 roku został wybrany na senatora.

Jest autorem ponad 50 książek o tematyce religijnej, a wśród nich kilku o tematyce papieskiej. Książka „Papież końca czasów” otrzymała tytuł książki roku 1996 podczas II Targów Wydawców Katolickich w Warszawie. Podsumowanie pontyfikatu Papieża-Polaka stanowi książka „Jan Paweł II Wielki” – pierwsza na świecie pod takim tytułem, wydana w 2003 r. przez edycję św. Pawła w Częstochowie.

Otrzymał dwa wyróżnienia „Mater Verbi” tygodnika katolickiego „Niedziela” (2000 oraz 2003), nagrodę tygodnika „Źródło” im. Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego (2002) oraz nagrodę Polskiego Stowarzyszenia Morskiego-Gospodarczego im. E. Kwiatkowskiego „Animus et semper fidelis” (2008). Jest honorowym obywatelem miasta Sławkowa, a także kawalerem Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie.

Czesław Ryszka jest jednym z 52 członków KIK-u w Katowicach, którym przypisano datę wstąpienia listopad 1980 r. i jest jednym z 20 członków założycieli KIK-u w Katowicach. Był członkiem pierwszego wybranego 23 października 1980 r. zarządu KIK-u w Katowicach (kadencja do 2 grudnia 1984 r.). Podczas XXIX Pielgrzymki Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę w dniu 6 czerwca 2009 roku Czesław Ryszka wygłosił wykład na temat „Rodzina w prawie polskim i Unii Europejskiej”.

Opracował Stanisław Waluś

Po przedstawieniu sprawozdań merytorycznych i finansowych za rok 2014 i za kadencję 2012-2015 oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej i dyskusji zebrani udzielili absolutorium dla Zarządu. Prezesem KIK w Katowicach został wybrany Andrzej Dawidowski (jednomyślnie).

Niektórzy zgłaszani kandydaci do Zarządu odmawiali kandydowania i wobec tego Walne Zebranie Delegatów zmniejszyło liczbę wybieranych członków Zarządu z 10 na 8.

W czasie liczenia głosów przewodniczący zebrania odczytał list ks. bpa Wiesława Meringa do prezesa Andrzeja Dawidowskiego. Do Zarządu zostali wybrani (wszyscy kandydaci jednomyślnie): Małgorzata Piechoczek, Robert Prorok, Rajmund Rał, Wojciech Sala, Danuta Sobczyk, Stanisław Waluś, Antoni Winiarski, Lesław Zakrzewski.



Włocławek, dnia 4 marca 2015 r.

Wiesław Alojzy Mering
Biskup Włocławski
L.dz. 111/2015/Bp

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Z uwagą i uznaniem obserwuję i cieszę się różnorodnymi inicjatywami i działaniami Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Niech mi będzie wolno wyrazić na ręce Pana Prezesa swoją wdzięczność szczególnie wobec jednej z ostatnich Państwa inicjatyw – wystosowania Apelu do Senatorów RP, by nie głosowali za ratyfikowaniem „Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”. Ten apel, poparty wyjaśnieniem zawartym w stanowisku KIK, zakończony jest krótką, ale także wymowną opinią: „Naszym zdaniem katolik nie powinien głosować za ratyfikowaniem tej konwencji”. Serdecznie za te słowa dziękuję. Przywołują one bowiem refleksję na temat jednego z dokumentów Soboru Watykańskiego II, mianowicie *Dekretu o apostolstwie świeckich*. Odwołując się w nim do pełnej zaangażowania i gorliwości postawy pierwszych chrześcijan (por. Dz 11, 19-21; 18, 26; Rz 16; Flp 4,3), Ojcowie Soboru zaznaczają: „Nasze zaś czasy wymagają od ludzi świeckich nie mniejszej gorliwości; co więcej, dzisiejsze warunki żądają od nich o wiele intensywniejszego i szerszej zakrojonego apostolstwa (DA, n. 1). W kolejnych zdaniach wspominają o pojawieniu się nowych problemów, którym muszą stawić czoła katolicy. Dziś stoimy wobec takiej konieczności.

Mamy moralny obowiązek przeciwstawiać się przewrotnej i demonicznej – jak to określił Ojciec Święty – ideologii *gender*. Musimy głośno wyrażać swoje zdanie i swój sprzeciw; mamy obowiązek i prawo domagać się od wybranych przez nas posłów i senatorów, by postępowali zgodnie z wartościami, na których została zbudowana Europa!

+Dr Wiesław Mering
BISKUP WŁOCŁAWSKI

Wielce Szanowny Pan
Prezes Andrzej DAWIDOWSKI
Klub Inteligencji Katolickiej
Skr. poczt. 376
40-954 Katowice 2

Komisję Rewizyjną wybrano (wszyscy kandydaci jednomyślnie) w składzie: Stefan Kalisz, Wojciech Pillich, Rena Ustrzycka.

Zebrani przyjęli (przy dwóch głosach wstrzymujących się) następujące stanowisko:

Stanowisko

Walnego Zebrania Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w sprawie procesu przeciw abp. Józefowi Michalikowi w związku z homilią wygłoszoną we Wrocławiu 16 października 2013 r.

Delegaci zebrani na WZD Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w dniu 21 marca 2015 r. dziękują abp. Józefowi Michalikowi za homilię wygłoszoną 16 października 2013 r. we Wrocławiu, w której zawarł krytyczne uwagi odnośnie niemoralnych i szkodliwych trendów cywilizacyjnych.

Delegaci na WZD KIK w Katowicach solidaryzują się z abp. Józefem Michalikiem, który wystąpił w obronie wartości i godności człowieka i zapewniają o modlitwie w intencji Księdza Arcybiskupa w tym trudnym dla Niego czasie.

Delegaci na WZD KIK w Katowicach stanowczo sprzeciwiają się wykorzystywaniu sądów do walki z Kościołem katolickim.

Przewodniczący Prezes
WZD KIK w Katowicach KIK w Katowicach
Stanisław Waluś Andrzej Dawidowski

Cytat z homilii abp. Józefa Michalika wygłoszonej we Wrocławiu 16.10.2013 roku [*jest zamieszczony na str. 13 i 14*].

Zebrani przegłosowali wniosek o upowszechnianiu Deklaracji ideowej KIK, wysłuchali komunikatów i modlitwę zakończyli WZD.

Stanisław Waluś

Prasa o Stanowisku WZD KIK w Katowicach

W Naszej Polsce nr 13 (1011) z 31 III 2015 r. na stronie 5 zostało opublikowane stanowisko Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów KIK w Katowicach.

ETON

NASZA POLSKA 5

W obronie Arcybiskupa Michalika

Delegaci zebrani na Walnym Zebraniu Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w dniu 21 marca 2015 r. dziękują arcybiskupowi Józefowi Michalikowi za homilię wygłoszoną 16 października 2013 r. we Wrocławiu, w której zawarł etyczne uwagi odnośnie niemoralnych i szkodliwych trendów cywilizacyjnych.

Delegaci na WZD KIK w Katowicach solidaryzują się z abp. Józefem Michalikiem, który wystąpił w obronie wartości i godności człowieka, i zapewniają o modlitwie w intencji Księdza Arcybiskupa w tym trudnym dla Niego czasie.

Delegaci na WZD KIK w Katowicach stanowczo sprzeciwiają się wykorzystywaniu sądów do walki z Kościołem katolickim.

Cytat z homilii abp. Józefa Michalika, wygłoszonej we Wrocławiu 16.10.2013 r.: „Wiele dziś się mówi, i słusznie, o karygodnych nadużyciach dorosłych wobec dzieci. Tego rodzaju zła nie wolno tolerować, ale nikt nie odważy się pytać o przyczyny; żadna stacja telewizyjna nie walczy z pornografią, z promocją fałszywej, egoistycznej miłości między ludźmi. Nikt nie upomina się za dziećmi cierpiącymi przez brak miłości rozwodzących się rodziców, a to są rany bolesne i długotrwałe.

Na naszych oczach następuje promocja nowej ideologii *gender*. Już kilkanaście najważniejszych uniwersytetów w Polsce wprowadziło wykłady z tej nowej i niezbyt jasnej ideologii, której programową radę stanowią najbardziej agresywne polskie feministki, które od lat sztydzą z Kościoła i etyki tradycyjnej, promując aborcję i walczą z tradycyjnym modelem rodziny i wierności małżeńskiej”.

Przewodniczący WZD KIK
w Katowicach
Stanisław Waluś
Prezes KIK w Katowicach
Andrzej Dawidowski

nie jest żadnym partnerem głównych „rozgrywających”, co daje się nam w sposób upokarzający poznać.

Donald Tusk na swoim stanowisku w UE robi wrażenie ekspozycji z gabinetu figur woskowych. I co się tu tak pyszczy i nadymać przy pomocy rażąco tendencyjnych środków przekazu, które swoim naczelnym zadaniem uczyniły natrączywe wspieranie rządu i partii, niewiele różniące się od stylu lat nie tak

10 lat temu – 2 kwietnia 2005 r., godz. 21.37



Św. Jan Paweł II: Katolicy mają obowiązek wzięcia odpowiedzialności za dobro społeczeństwa, *str. 3*

Leszek Sosnowski rozmawia z prof. Krzysztofem Szczerkim, *str. 4 – 10*

Czesław Ryszka: Św. Jan Paweł II zapowiadał wielką wiosnę chrześcijaństwa, *str. 30-32*

Jan Paweł II chciał celebracji pasterza, a nie króla – rozmowa z abp. Piero Marinim, byłym Mistrzem Papieskich Ceremonii Liturgicznych oraz bliskim współpracownikiem i przyjacielem św. Jana Pawła II, str. 33-34. *Wiara, Patriotyzm i Sztuka*, nr 3 (53), 21 III – 23 IV 2015.



Dawał nam wiarę i nadzieję

Francuski dziennikarz Bernard Lecomte w wywiadzie przeprowadzonym przez redakcję „Rzeczpospolitej” w 2005 r. stwierdził wprost: „Gdyby papieżem został wybrany Francuz, Brytyjczyk czy Włoch a nie

Słowianin, to mur berliński stałby do dzisiaj”. Ale przecież nie on jeden dostrzegał wielkość Jana Pawła II. (...) *Mieczysław Gil*, str. 5

Nie możemy się bać

– W tym roku przypada dziesiąta rocznica śmierci św. Jana Pawła II. Od jego śmierci trudniej przychodzi nam wypełnianie papieskich słów? – Jest to bardzo istotne pytanie. (...) Niestety, nie wszyscy szczerze przyjęli papieskie słowa jako wezwanie do codziennych postaw. (...) *Z bp. Antonim Pacyfikiem Dydyczem rozmawia Izabela Kozłowska*, str. 10-13

Władza daleko od nauczania świętego

Piotr Duda; Franciszek Kopeć; Roman Jakim; Wojciech Grzeszek; Józef Mozolewski; Danuta Czernielewska, str. 10-13, *Tygodnik Solidarność*, nr 14 (1375), 3 IV 2015



Przed kościołem garnizonowym w Gliwicach:
2 IV 2015 r. rano 3 IV 2015 r. rano

Europejski dziadek

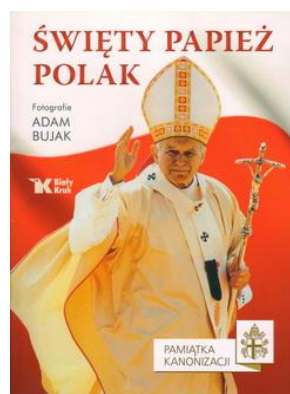
Tym razem piszę o sobie. Dziadku, a dlaczego wywiesiłeś te flagi? Takie pytanie zadał mi pięcioletni wnuk w czwartek 2 kwietnia przed pójściem do przedszkola. Odpowiedziałem mu, że 10 lat temu umarł Papież Jan Paweł II, który był Polakiem. W tym dniu wywiesiłem dwie flagi: biało-żółtą i biało-czerwoną.



Stanisław Waluś

27 kwietnia 2014 r. – kanonizacja błogosławionego Jana Pawła II

Warto przeczytać



Święty Papież Polak
Adam Bujak – fotografie,
Leszek Sosnowski – wybór i kompozycja,
Biały Kruk,
Kraków 2014

Na krótko przed wyborem na Stolicę Piotrową, podczas procesji Bożego Ciała w maju 1978 r. kard. Karol Wojtyła wołał w Krakowie niczym prorok: „(...) zanosimy modlitwy o przyszłość naszej Ojczyzny, bo ją miłujemy! Bo ją miłujemy! To jest nasza wielka miłość! I niech nikt nie śmie rozliczać nas z tej miłości do Ojczyzny, do Polski! Niech się nikt nie wazy...!”. Str. 7

Kto powinien być prezydentem Polski?

W poprzednim numerze „Dłatego” przedstawiłem czytelnikom pewne materiały i zakończyłem ogólnymi wskazówkami, nie nawiązując do ewentualnych kandydatów. Niżej przedstawię kilka konkretów, które mogą ułatwić wybór.

Stanisław Waluś

Jedenastu chętnych do Pałacu

Najwięcej podpisów - blisko 1,6 mln - złożył w Państwowej Komisji Wyborczej komitet kandydata PiS na prezydenta, Andrzeja Dudy; ok. 650 tys. - ubiegającego się o reelekcję Bronisława Komorowskiego; 510 tys. - kandydatki SLD Magdaleny Ogórek; 450 tys. - kandydata PSL Adama Jarubasa; 200 tys. - Janusza Korwin-Mikkego; prawie 200 tys. - Pawła Kukiza; 188

tys. - kandydata Ruchu Narodowego Mariana Kowalskiego; 150 tys. - lidera Twojego Ruchu Janusza Palikota; blisko 145 tys. - kandydata Kongresu Nowej Prawicy Jacka Wilka; 130 tys. - Pawła Tanajno (Demokracja Bezpośrednia); 125 tys. - reżysera Grzegorza Brauna.

Jarosław Stróżyk, Przewodnik Katolicki, nr 13, 5 IV 2015, str. 22-23

Prezydent wszystkich Polaków?

Miałem wielką nadzieję, że prezydent RP Bronisław Komorowski nie podpisze ustawy ws. ratyfikacji konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Uważałem go za katolika – zgodnie z tym, co o sobie mówił – który bierze pod uwagę także głosy polskich biskupów. Jednak podjął procedurę w kierunku ratyfikacji konwencji, choć konwencja nie służy ani polskiej racji stanu, ani rodzinie. Oznacza to także lekceważenie głosów autorytetów w dziedzinie prawa, m.in. prof. Andrzeja Zolla, który mówił, że nie jest rzeczą stosowną, by ta konwencja zaistniała w naszym systemie prawnym. Mamy wystarczające zabezpieczenia wobec przemocy w zapisach prawa karnego i trzeba tylko zwrócić uwagę, by te przepisy były stosowane. Szkoda, że prezydent Komorowski dał procedurze ratyfikacji dokumentu swoje przyzwolenie. Jeśli tak prominentny polityk przybywa np. z pielgrzymką rolników na Jasną Górę, to wydaje się, że będzie respektował polski system wartości, oparty na chrześcijańskiej kulturze naszej ojczyzny. Co zatem istotnego odróżnia prezydenta z PO od Magdaleny Ogórek czy Janusza Palikota? Jedynym gwarantem zachowania polskiego systemu wartości, także cywilizacyjnych i kulturowych, jest dla nas jeszcze karta wyborcza. Zróbmy z niej użytek. (...),

ks. Ireneusz Skubiś,

Niedziela, nr 13, 29 II 2015, str. 3

B. Komorowski – przedstawicielem cywilizacji śmierci

Nie można być za życiem i równocześnie popierać in vitro. Pan Prezydent Komorowski jest w błędzie. Jego wypowiedź, brzmiąca „Jestem za życiem, dlatego jestem za in vitro”, jest sprzeczna w sobie. Można by przetłumaczyć ją tak: „Jestem za życiem, a życie jest taką wartością, że dla powołania do życia jednego człowieka, można poświęcić życie innych, czyli zabijać w świetle prawa”. Czyli wartość ma życie tylko niektórych, a pozostałych – zamrozić. Czy to tylko niewiedza, czy też wmawia-

nie Polakom kolejnego kłamstwa pod pozorami dobra – typowa metoda partii rządzącej.

Po pierwsze, wbrew temu co kłamliwie powtarzają media in vitro nie jest metodą leczenia bezpłodności. Żadna kobieta poddana tej procedurze nie została wyleczona z bezpłodności. Po drugie, nie można powoływać do istnienia jednego człowieka kosztem życia innych ludzi. Technika in vitro polega mówiąc w skrócie na powołaniu do istnienia wielu zarodków, do kolejnych prób i zamrażaniu niewykorzystanych. Standardem jest powołanie do życia 12 zarodków. Nie jest możliwe przy współczesnych metodach stworzenie tylko jednego zarodka.

Jak można uważać się za katolika, przystępować publicznie do komunii świętej, a odrzucać nauczanie Kościoła, św. Jana Pawła II, a także obecnego Papieża Franciszka?

Stanowisko przedstawiane przez kandydata na prezydenta pana doktora Andrzeja Dudę jest jednoznaczne: jestem przeciw tej metodzie, rozumieć ludzi, którzy przeżywają dramat bezdzietności, ale w pełni popieram stanowisko Episkopatu. Episkopat od zawsze głosił, że należy uprzywilejować prawnie zasady stosowania tej metody. To nie oznacza zmiany nauczania Kościoła na ten temat. Nawet gdyby udało się osiągnąć taki stopień pewności, że używany byłby tylko jeden powołany do życia zarodek (co obecnie jest niemożliwe), to Kościół nigdy nie zgodzi się na metodę „produkcji” człowieka, bo to ubliża jego godności. Stanowisko Kościoła jest jasne. Posiadanie dziecka nie jest prawem przynależnym rodzicom. A czy dla tych, którzy mają problemy z prokreacją istnieje alternatywa? Tak, oczywiście. Naprotechnologia jest sprawdzoną i o wiele skuteczniejszą, tańszą i godziwą metodą niż in vitro. Ona rzeczywiście leczy niepłodność. Inną propozycją jest adopcja. Wspominam o nich tylko, bo kolejnym kłamstwem jest wmawianie, że dla in vitro nie ma alternatywy.

Oprócz wielu innych argumentów przemawiającym za tym, że czas pana Komorowskiego jako prezydenta już się skończył (choć dla mnie ta prezydentura to była od zawsze pomyłka), jest także jego postępowanie i głoszenie poglądów stojących w sprzeczności z Ewangelią i nauczaniem Kościoła. Dla katolika jest to nie do zaakceptowania.

O. Piotr Andrukiewicz CSsR

<http://opiotra.salon24.pl/636080,b-komorowski-przedstawicielem-cywilizacji-smierci>

Nadzieja

Polska nie ma niestety Napoleona państwa, swe-
go przewodnika,
Bo ten obłokowy, który bawi się stolcem - tumani
i rozśmiesza,
Niczym Mickiewicza Pan Twardowski oraz za-
gląda do ruskiego słownika
I szuka przyjaciół we wrogach, i dla swej władzy
na nich się wiesza.

Nie smakuje Polski, nie rozumie nawałnicy za-
grożeń i szans,
Jego okulary nie widzą potrzeb i snów uczciwych
szarych Polaków,
Nie zna dziejów kraju, dla niego wszystko jest
czekoladowy glans.
A Polska chyli się w czarną studnię rozpadu, ku
rozpaczy rodaków.

Gdy kierat agonii Ojczyzny przybiera na tempie
i Targowicy sile,
Gdy Moskwa i Berlin bezkarnie z beztroską pre-
zydenta niczym dziecka
Malują krajobraz Polsce wbrew jej woli i nią gra-
ją, uderzając jak w bilę
Przy stole interesów i wpływów, by była rosyjska
i niemiecka.

A Bronisława te zabawy zaborców kosztem Pol-
ski nie czynią na czole
Zmarszczek, wszak to jego sojusznicy, ci od mo-
skiewskich kurantów,
Którzy mu podają koła ratunkowe, by wygrał
i nie był na padole,
Bo jest pełen żądzы władzy i jak niegdyś król Staś
popiera okupantów.

Bo polskość, to nienormalność i wsteczność,
nienowoczesna duchota,
Więc jest niepotrzebna, stąd jest zatapiana
w grząskim stawie nihilizmu,
Dla dobra nieprzyjaciół Polski. Niech ginie ta
szabelkowa hołota!
Zostawmy ten kraj tylko na mapie, krzyczą jan-
czarzy liberalizmu.

Głucho wszędzie, zdrada wszędzie, ludzie pytają,
co to będzie ?
Zboczenia, bieda, walka z Panem Bogiem, rehot
z kultury i historii,
Bitwy z rodzinami, Himalaje kolesiostwa i kra-
dzieży pełno wszędzie...
Czas zatrzymać ten chocholi szaleństwa taniec,
byśmy wyszli w glorii...

Ten czas, to wybory Ojca Narodu z poczuciem
ratowania naszej Polski,
Z Herbertowską kwestią smaku, w chwili histo-
rii, która czyniła nam cuda.
Podajmy sobie ręce w patriotycznym geście
i powiedzmy: żegnaj Komorowski!
I zaufajmy rodowitemu uczciwemu Polakowi,
patriocie pełnym o Polskę troski,
Bo w nim jest nadzieja dla wspólnego domu:
prezydentem - Andrzej Duda!

Witold Zajączkowski

Dlaczego będę głosował na Andrzeja Dudę

Początek refleksji, którą chce się z Państwem
podzielić znajduje się daleko od Polski, w sło-
necznej Hiszpanii, na autostradzie biegnącej przez
wysuszone, stepowe wzgórza doliny Ebro, gdzieś
pomiędzy Saragossą a Barceloną. Pomiędzy Ma-
donną del Pilar, a Katalońską Czarną Madonną
z benedyktyńskiego klasztoru w Montserrat. Wra-
caliśmy z konferencji naukowej i rozmawialiśmy.
Rozmowa zesłała na temat tragedii w Smoleńsku
oraz obchodów kolejnych miesięcznic i rocznic
tej tragedii. Współpracujący z nami Profesor
z Krakowa, ceniony polski geograf, obruszył się,
że śpiewanie podczas tych obchodów „Ojczyznę
wolną racz nam ZWRÓCIĆ Panie” jest nieuza-
sadnione. Przecież żyjemy w wolnym kraju, tota-
litarny ustrój komunistyczny został obalony 25 lat
temu. „Tyle, że ja też tak śpiewam” – odpowie-
działem. „I robię to nie z powodu Smoleńska, ale
z powodu katastrofalnego stanu polskiego szkol-
nictwa. Wolny kraj robi wszystko, aby jak naj-
lepiej wykształcić jak najszerszą rzeszę swoich
obywateli. To co dzieje się w Polsce przypomina
bardziej sytuację kraju skolonizowanego, gdzie
większość mieszkańców ma być ludźmi nie umie-
jącymi krytycznie myśleć, przygotowanymi do
wykonywania nieskomplikowanych prac. Dobre
wykształcenie potrzebne jest tylko elitom po-
słusznym prawdziwym zarządcom pochodzącym
z kraju imperialnego.” Po krótkiej dyskusji Profe-
sor przyznał mi rację.

Sądzę, że sytuacja w polskim systemie oświa-
ty nie jest Państwu całkiem obca. Na pewno sły-
szeli Państwo o ograniczaniu programów na-
uczania, o protestach w obronie nauczania histo-
rii w liceach ogólnokształcących, które ogóln-
kształcące są już właściwie tylko z nazwy. Ja,
będąc pracownikiem uczelni technicznej, chciał-
bym Państwu powiedzieć o nieco innym aspek-
cie. O czymś, co moim zdaniem może mieć klu-

czowe znaczenie dla przyszłości Polski. Z bólem muszę powiedzieć, że 25 lat wolnej (?) Polski to 25 lat powolnego, lecz systematycznego spadku wiedzy z przedmiotów ścisłych (matematyka, fizyka, chemia) uczniów rozpoczynających pierwszy rok studiów inżynierskich. A to oznacza, że z roku na rok uczniowie ci są w coraz mniejszym stopniu przygotowani do podjęcia takich studiów. Rzecz jasna stale są tacy, którzy swoimi zdolnościami są w stanie wiele osiągnąć. I to o ich sukcesach słyszymy w środkach masowego przekazu. Ale szara większość przedstawia obraz, który napawa niepokojem.

W ostatnich latach jest coraz gorzej. Młodzi ludzie przychodzący na studia inżynierskie zderzają się z wymaganiami, którym nie potrafią sprostać. Wykładowcy na uczelni stają przed wyborem – utrzymać wymagania potrzebne do tego, aby wykształcić dobrze przygotowanych inżynierów, czy też starać się obniżyć poziom nauczania do poziomu wiedzy przychodzących na studia. Brak czasu i środków finansowych sprawia, że nadrobienie braków staje się w najlepszym razie bardzo trudne. Studenci, rzecz jasna starają się sobie jakoś radzić. Ale ponieważ, jak już wspomniałem, brakuje im czasu na przeanalizowanie i zrozumienie materiału uczą się przeważnie metodą na pamięć. A najczęściej na „pamięć zewnętrzną”. Odpisywanie ze ściąg (specjalne długopisy ze ściągami) czy internetu (za pomocą smartfona lub tabletu) stało się powszechną metodą zaliczenia przedmiotu. Odnośną wrażliwość, że powoli wchodzimy w jakiś obłądny taniec udawania – studenci udają, że się nauczyli, a my, nauczyciele akademicki, zaczynamy udawać, że ich nauczyliśmy. W tym wszystkim nie ma miejsca na wykształcenie w studentach tego, czym powinien cechować się każdy inżynier – zdolności samodzielnego, krytycznego i twórczego myślenia.

Dlaczego o tym piszę? Po pierwsze dlatego, że jak powiedział Jan Zamojski, a za nim Stanisław Staszic „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Jaka będzie Polska, jeżeli studenci uczą się cwaniactwa i oszukiwania? Po drugie, bo uważam, że dobrze wykształcone, twórczo myślące kadry inżynierskie mogą być kapitałem, który pozwoli Polsce wzmocnić jej rolę w Europie i świecie. Zwłaszcza w dobie intensywnego rozwoju technologicznego.

W końcu powrócę jednak do pytania, które postawione zostało w tytule tego tekstu – dlaczego będę głosował na Andrzeja Dudę? Polska pilnie

potrzebuje szeroko zakrojonych zmian. O jednym, ale dla mnie bardzo ważnym problemie wymagającym takich zmian właśnie napisałem. Ostatnie lata pokazały, że tych zmian nie zrobi ekipa, która obecnie rządzi Polską. I mam tu na myśli także obecnego Prezydenta. Jako nauczyciel akademicki oraz katolik przekonany jestem, że to właśnie Andrzej Duda jest kandydatem na Prezydenta, który stwarza szansę na przeprowadzenie koniecznych zmian w naszym kraju. W swojej umowie programowej z Polakami jasno odwołuje się on do słów śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego: „Będę robił wszystko, żeby nasz kraj szedł drogą demokracji, aby polskie państwo było silne, aby potrafiło chronić słabszych, aby traktowało swoich Obywateli równo, aby zwyciężała uczciwość, a nie cynizm i draństwo”. I dodaje „Musimy dokończyć to dzieło...”.

W tym roku mamy możliwość rozpoczęcia zmian w naszym kraju za pomocą kartki wyborczej. Trzeba należycie wykorzystać tę szansę. Boję się bowiem, że niebezpiecznie zbliżamy się do granicy, za którą jest już tylko „krew, pot i łzy”.

Adam Michczyński

Warto przeczytać

Wygaszanie Polski 1989-2015



Biały Kruk,
Kraków 2015

Leszek Sosnowski – Wprowadzenie: Niewola bez kajdan. Rozbiory bez zmiany granic
Jerzy Kłosinski – Kronika wygaszania Polski
Adam Bujak – Przeciw wygasza-

niu Krzyża

Prof. Andrzej Nowak – Polityka wstydu

Prof. Piotr Gliński – Wygaszanie społeczeństwa obywatelskiego

Krzysztof Masłoń – Jest super, jest super, więc o co mi chodzi

Temida Stankiewicz-Podchorecka – Rzeczywistość (ob)sceniczna, czyli teatr antypolski

Wojciech Reszczyński – Jakie media, takie społeczeństwo

Prof. Janusz Kawecki – Zło nie nazwane złem przeradza się w jeszcze gorsze

Prof. Bogdan Chazan – Zamiast ochrony chorych, cyniczna gra pozorów
 Ks. prof. Dariusz Oko – Agresywna walka z rodziną i Kościołem
 Prof. Artur Śliwiński – Utrata własności prowadzi do utraty suwerenności
 Janusz Szewczak – Ile pokoleń Polaków będzie spłacać te kosmiczne długi?
 Marek Gróbarczyk – Osiem lat polskiego odwrotu od Bałtyku
 Andrzej Jaworski – Za wolność zapłacili stocniowcy
 Prof. Marek Sitarz – Transport szynowy w Polsce. Czas na decyzje
 Prof. Jan Szyszko – Bez lasów państwowych stanimy się narodem migrujących najemników
 Leszek Sosnowski – Chore zależności między światem polityki i światem biznesu
 Dr Piotr Naimski – Energia i niepodległość
 Dr Grzegorz Kwasniak – Kto nas obroni?
 Antoni Macierewicz – Przeciwnik musi spodziewać się ciosu wyprzedzającego
 Prof. Krzysztof Szczerski – Polska zwinęła sztandary

To niegodziwe działanie tabloidu

Rozmowa z ks. bp. Wiesławem Meringiem, przewodniczącym Rady KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, ordynariuszem włocławskim.

Gazeta „Fakt” załączyła do środowego numeru medalik – krzyż św. Franciszka. Na ostatniej stronie zamieszczony był duży wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. W środku natomiast sesja zdjęć rozebranych kobiet. I to wszystko w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jak to Ksiądz Biskup ocenia?

- Moja ocena jest tu jednoznaczna. To zafałszowanie rzeczywistości. Dzieje się to w gazecie, która goni przecież przede wszystkim za sensacją. Bo „Fakt” nie ma na celu żadnej działalności związanej z ewangelizacją. (...)

Czy wspomniane „wychłodzenie religijne” nie sprawia, że jakaś część katolików także kupuje gazety publikujące wyłącznie sensacyjne materiały?

(...) Na pewno mamy problem ze zniekształceniem wielu ludzi na grzech i zupełnym zniekształceniem sumienia. Pytanie tylko: jak to potępić, kiedy nawet ze środowisk, które nazywają się katolickimi, pojawiają się tezy, że w kwestiach moralnych trzeba słuchać jedynie własnego sumienia. Ta teza jest tyle chwytliwa, co i nie-

prawdziwa. Bo prowadzi do skrajnego indywidualizmu. To nie ma nic wspólnego z obiektywnie podejmowaną próbą czynienia dobra i wierności prawdzie. Przecież wiemy doskonale, że sumienie może być zdeformowane. Zgodnie ze swym sumieniem postępowali hitlerowcy, stalinowcy i wielu innych zbrodniarzy. Sumienie musi być ukształtowane właściwie, ono musi trzymać się pewnych zasadniczych reguł, prawd. Tu właśnie jest cały problem tych naszych sumień katolickich, które dają się wprowadzać w błąd fałszywym prorokom.

Jak ustrzec przed tym ludzi?

- Czasem sporo jest takiego smutku, jeśli patrzy się na to, co się dzieje, także wewnątrz katolickiej wspólnoty... Ja zawsze proszę Czytelników „Naszego Dziennika”, słuchaczy Radia Maryja i widzów Telewizji Trwam, aby trwali w tej niełatwej wierności wobec nauki Chrystusa i dawali temu świadectwo. A za tych, którzy próbują zwieść katolików, trzeba z całej siły się modlić.

Dziękuję za rozmowę.

Sławomir Jagodziński, Nasz Dziennik, nr 72 (5216), 27 III 2015, str. 18

Siedem razy brawo

1. Brawo dla Marii Kołakowskiej
2. Brawo dla Jacka Kotuli i Przemysława Sycza
3. Brawo dla Franciszka Kucharczaka
4. Brawo dla abpa Józefa Michalika
5. Brawo dla Andrzeja Pileckiego
6. Brawo dla Marceliny Sieradzkiej
7. Brawo dla Doroty Stańczyk

1. Brawo dla Marii Kołakowskiej

Nie pozwolić na hańbienie wiary i Polski

W Gdańsku rozpoczął się proces przeciwko Marii Kołakowskiej – licealistce z Gdańska, która protestowała przeciwko propagowaniu bluźnierczego pseudospektaklu „Golgota Picnic”. Policja wytoczyła jej proces za „czyn chuligański”. „Zrobiłam to, żeby bronić naszych wartości narodowych, bronić naszej wiary, nie można pozwalać na takie hańbienie” – podkreśla Maria Kołakowska. „Golgota Picnic dokonywała obrazy imienia Boga, my, katolicy, nie możemy na to pozwolić, wielu ludzi jest ze mnie dumnych” – zaznaczyła.

Źródło, nr 12 (1212), 22 III 2015, str. 25

2. Brawo dla Jacka Kotuli i Przemysława Sycza

Kuriozalny wyrok

Sąd Rejonowy w Rzeszowie uznał, że Jacek Kotula i Przemysław Sycz, działacze pro-life,

którzy organizowali pikietę przed rzeszowskim szpitalem Pro Familia, informując, że w tej placówce zabija się dzieci w ramach aborcji eugenicznych, przekroczyli granice dozwolonej krytyki. Warunkowo jednak umorzył postępowanie wobec oskarżonych na okres próby dwóch lat, karząc ich grzywną po 8 tys. zł. (...)

*ŁK, Przewodnik Katolicki,
nr 11, 22 III 2015, str. 13*

3. Brawo dla Franciszka Kucharczaka

Mali ludzie, małe prawa

W programie Jana Pospieszalskiego sprzed tygodnia wyemitowano wypowiedź wiceministra zdrowia Igora Radziewicza-Winnickiego, w której tenże stwierdził, że „nie można postawić znaku równości pomiędzy zarodkiem, a człowiekiem, bo to są zupełnie inne pojęcia, chociaż niektórzy mają światopogląd, który stawia ten znak równości”. (...)

Minister wypowiadał się w kontekście dyskusji o in vitro. I to pokazuje istotę sporu. Tu nie chodzi o żaden „światopogląd”, lecz o uznanie podstawowych zasad. Dużi ludzie odbierają małym ludziom prawo nazywania się człowiekiem, wskutek czego trzymają ich w lodówkach, selekcyjną, wylewają do ścieków. A dlaczego? Bo mali są mali, a biznes jest duży.

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny,
nr 12 rok XCII, 22 III 2015, str. 39*

4. Brawo dla abpa Józefa Michalika

Proces przeciwko nam wszystkim

Metropolita przemyski abp Józef Michalik powiedział 16 października 2013 r. we Wrocławiu: „Wiele dziś się mówi, i słusznie, o karygodnych nadużyciach dorosłych wobec dzieci. Tego rodzaju zła nie wolno tolerować, ale nikt nie odważy się pytać o przyczyny; żadna stacja telewizyjna nie walczy z pornografią, z promocją fałszywej, egoistycznej miłości między ludźmi. Nikt nie upomina się za dziećmi cierpiącymi przez brak miłości rozwodzących się rodziców, a to są rany bolesne i długotrwałe. Na naszych oczach następuje promocja nowej ideologii gender. Już kilkanaście najważniejszych uniwersytetów w Polsce wprowadziło wykłady z tej nowej i niezbyt jasnej ideologii, której programową radę stanowią najbardziej agresywne polskie feministki, które od lat szydzą z Kościoła i etyki tradycyjnej, promują aborcję i walczą z tradycyjnym modelem rodziny i wierności małżeńskiej”.

To słowa, które do żywego ubodły Małgorzatę Marenin z Kielc. Najpierw uznała je za pomówienie i złożyła pozew do sądu we Wrocławiu,

bo tam właśnie one padły. Sprawa zakończyła się szybko, po pierwszej rozprawie, bo sąd, umarzając postępowanie, dał wyraz temu, że powódka jest co najmniej przewrażliwiona. Skoro z jednej strony się nie udało, to Marenin spróbowała z innej. Tym razem stwierdziła, że słowa te naruszyły jej dobra osobiste, i znów wniosła sprawę do sądu, tym razem w Przemyślu.

Sądzonym jest abp Józef Michalik, metropolita przemyski i były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W jego słowach, którym przytaknie każdy zdroworozsądkowo myślący człowiek, zostały stwierdzone fakty. Zjawiska, które Metropolita Przemyski napiętnował: pornografia, egoizm, rozbicie rodzin są złem i często stanowią przyczynę karygodnych nadużyć wobec dzieci. To oczywiste. Nie ma nad czym dyskutować. Skąd więc te procesy? Tego też można się domyślić z łatwością.

Pierwszy – to chęć dokuczenia samemu abp. Michalikowi i dodatkowo wystraszenia tych wszystkich, którzy uważają pornografię, egoizm, rozbijanie rodzin za zło, oraz zamknięcia im ust. W tym sensie można powiedzieć, że na ławie oskarżonych wraz z abp. Michalikiem usiadła we Wrocławiu i w Przemyślu przygniatająca większość Polaków. Kościół bowiem ze swoją nauką, podkreślającą wartość prawdziwej, czystej miłości i fundamentalne znaczenie zdrowej rodziny dla bezpiecznego i prawidłowego rozwoju dzieci, jest największą przeszkodą i najpoważniejszym przeciwnikiem kroczących i, trzeba przyznać, zdobywających zwykle gwałtem kolejne przyczółki zwolenników genderyzmu i innej maści „luminarzy rzekomego postępu”.

Po drugie – dla Małgorzaty Marenin z Kielc, działaczki Ruchu Palikota, później Twojego Ruchu, następnie – po opuszczeniu tego ugrupowania – tworzącej nową formację polityczną we współpracy z prof. Janem Hartmanem, kiedyś zachęcającym ochoczo do dyskusji o związkach kazirodznych – pozwy miały być tanim sposobem na zaistnienie w mediach i dźwignią do kariery politycznej, którą chciała i chce nadal zrobić. (...)

*Ks. Paweł Rozpiątkowski,
Niedziela, nr 12, 22 III 2015, str. 11*

5. Brawo dla Andrzeja Pileckiego

Bohaterski syn bohaterskiego ojca

Św. Jan Paweł II Wielki zapytany kiedyś, jakie słowo w Piśmie św. jest najważniejsze – odpowiedział: „prawda”. Andrzej Pilecki, syn Wi-

tolda Pileckiego dał świadectwo prawdzie nie zgadzając się na poświadczenie nieprawdy.

Do włączenia Andrzeja Pileckiego do grona osób, dla których należą się brawa zainspirował mnie następujący fragment artykułu Rafała A. Ziemkiewicza pt. „*Ida*”, czyli artysta na wojnie, który został zamieszczony w tygodniku „Do Rzeczy”, nr 10/109 z 2-8 III 2015, str. 44-45: „Warto więc wiedzieć, że historia bohaterskiego rotmistrza była przedmiotem zainteresowania filmowców, i to z samego Hollywood. Postawili oni jednak – o czym publicznie opowiadał Andrzej Pilecki, syn bohatera – jeden warunek: w tym filmie Pilecki musi być Żydem. A co najmniej zasugeruje, że miał żydowskie pochodzenie, a rodzina zobowiąże się tego nie kwestionować.”

6. Brawo dla Marceliny Sieradzkiej Naszym obowiązkiem jest działać dla dobra kraju

Z Marceliną Sieracką, założycielką Klubu Patriotycznego im. por. Antoniego Bieguna „Sztubaka” w Żywcu, rozmawia Magdalena Kowalewska. MAGDALENA KOWALEWSKA: – Kiedy zainteresowała się Pani jako młoda osoba historią Żołnierzy Niezłomnych? MARCELINA SIERADZKA: - Wszystko zaczęło się dość niepozornie, w 2009 r. jako 17-letnia dziewczyna przeczytałam książkę „Moje życie, mój los”, która jest zapisem wspomnień okupacyjnych i więziennych Antoniego Bieguna „Sztubaka”, niezłomnego żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych pochodzącego z Żywiecczyzny, moich rodzinnych stron. Wpływ na moja świadomość historyczna miał także śp. prezydent Lech Kaczyński, który był dla mnie wzorem wspaniałego Polaka oraz wielkiego patrioty. (...)

Niedziela, nr 12, 22 III 2015, str. 54

7. Brawo dla Doroty Stańczyk Zastraszyć się nie da

Ujawniła fałszerstwo w katowickiej komisji wyborczej. „Zgubiło się” tam 130 tys. ważnych głosów. Dorota Stańczyk sama poszła na starcie z potężnym systemem. Przegrała pierwszą potyczkę w sądzie, teraz groza jej „nieznani sprawcy”. Ale – jak mówi – nie da się zastraszyć i nie zostawi tej sprawy. 20-lątka z Bytomia to niepozorna studentka medycyny, która niespodziewanie stała się największym zagrożeniem dla systemu przekrętów godzącego w podstawy demokracji. (...)

*Marek Pyza, wSieci, nr 10 (119),
9-15 III 2015, str. 16-19*

Zmarli w ostatnim czasie

30 stycznia 2015 r. zmarł ks. Witold Andrzejewski

Zmarł ks. Witold Andrzejewski,
kapelan Solidarności

Urodził się w Kownie 5 kwietnia 1940 roku. Był synem Jadwigi z domu Kożuchowskiej i Witolda Andrzejewskiego zamordowanego w Katyniu. Ukończył Wyższą Szkołę Teatralną, zagrał w około 50 sztukach. W roku 1966 zrezygnował z aktorstwa i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu. 18 czerwca 1972 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa gorzowskiego ks. Wilhelma Pluty. (...) Uczył młodzież nie tylko społecznej myśli Kościoła, ale też rozwijał myśl patriotyczną. (...) Współtworzył opozycyjne środowisko w Gorzowie Wielkopolskim poprzez rozpowszechnianie niezależnej prasy oraz książek z drugiego obiegu. W tym czasie współpracował z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz z Ruchem Młodej Polski. Od roku 1980 ściśle związany z NSZZ Solidarność, był kapelanem Solidarności Regionu Gorzów Wielkopolski. 13 grudnia 1981 roku odczytał z ambony list protestacyjny wszystkich proboszczów miasta, skierowany do władz politycznych i wojskowych, potępiający stan wojenny. (...) Jego działalność duszpasterska pozwoliła wychować wiele pokoleń młodzieży na prawdziwych patriotów i katolików. Jego życiowa postawa spowodowała, że jest, nie tylko dla mieszkańców województwa lubuskiego, wzorem i autorytetem. *Tygodnik Solidarność, nr 7 (1368), 13 II 2015, str. 2*

Pożegnaliśmy legendarnego kapelana
gorzowskiej Solidarności

Tygodnik Solidarność, nr 7 (1368), 13 II 2015, str. 8

Ułan Matki Bożej. Ksiądz Witold Andrzejewski
Ksiądz Witold Andrzejewski był – obok ks. Ludwika Wiśniewskiego – najważniejszą postacią, która ukształtowała duchowo młodą katoliczką opozycję w latach 70. i 80. (...)

*Piotr Semka, Do Rzeczy,
nr 7/106, 9-15 II 2015, str. 70-71*

Zmarł legendarny kapelan „Solidarności”

Idziemy, nr 6 (489), 8 II 2015, str. 10

Mistrz prawdy

Marek Jurek, Idziemy, nr 6 (489), 8 II 2015, str. 22

Kapelan prawdy

*Marek Jurek, Idziemy nr 7 (490),
15 II 2015, str. 22*

Pośmiertne odznaczenie dla kapelana „S”

Idziemy nr 7 (490), 15 II 2015, str. 11
Zmarł kapelan gorzowskiej „Solidarności”
Zródło, nr 7 (1207), 15 II 2015, str. 24
Naturalne i nadprzyrodzone

Marek Jurek, Idziemy nr 8 (491), 22 II 2015, str. 22
Z Internetu:

Bóg, Honor, Ojczyzna. Gorzowski duszpasterz odszedł do wieczności 30 stycznia po długiej chorobie. W niezwykle sposób łączył w sobie głęboką wiarę, mądrość i odwagę

Fascynował, doceniał, zauważał (śp. ks. Witold Andrzejewski)

Kapelan prawdy. Polskę ks. Andrzejewski kochał szczególnie, kresowym patriotyzmem, w którym obrona Ojczyzny była jednocześnie obroną własnej ziemi

Ksiądz Witold Andrzejewski odszedł od nas na zawsze

Ks. Witold Andrzejewski pośmiertnie uhonorowany

Nie żyje ks. Witold Andrzejewski

Śp. ks. prałat Witold Andrzejewski

Tłumy na pogrzebie ks. prałata Witolda Andrzejewskiego

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. prał. Witolda Andrzejewskiego

Zmarł Duszpasterz Solidarności

Zmarł Ksiądz Prałat Witold Andrzejewski

Zmarł Ks. Prałat Witold Andrzejewski - kapelan Solidarności

Zmarł ks. prałat Witold Andrzejewski

Zmarł ks. Witold Andrzejewski

Zmarł ks. Witold Andrzejewski, legendarny kapelan „Solidarności”

Zmarł ks. Witold Andrzejewski (1940-2015), wielki kapłan i wielki Polak, jeden z ludzi, którym zawdzięczam najwięcej

31 stycznia 2015 r. zmarł

Prof. dr hab. Zygmunt Haduch

Odszedł ambasador polskiej kultury

Prof. Zygmunt Haduch przeszedł przez życie, przysparzając wiele dobra środowiskom, w których funkcjonował, wzbogacając te dobra pięknem swojej szlachetnej, życzliwej osobowości. W bazylice Księży Jezuitów w Krakowie rodzina, przyjaciele, studenci i przedstawiciele Polonii Ameryki Południowej 7 lutego br. pożegnali prof. Zygmunta Haducha, naukowca, nauczyciela akademickiego w Polsce i Meksyku, członka prestiżowych organizacji naukowych, ambasadora kultury polskiej i prezesa Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku, współpracownika

Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej. (...)

Marian Szczerek, Niedziela, nr 10, 8 III 2015, str. 24

Z Internetu:

Profesor Politechniki Krakowskiej Zygmunt Haduch

Prof. Zygmunt Haduch Suski zmarł w Monterrey 31 stycznia

Zmarł prof. Zygmunt Haduch-Suski

Zygmunt Haduch-Suski

12 lutego 2015 r. zmarł

ks. prof. zw. dr hab. Jerzy Pikulik

Ks. prof. Jerzy Pikulik

12 lutego br. zmarł w Warszawie wybitny mediewista, ks. prof. Jerzy Pikulik. (...) Uważał, że właśnie muzyka polska, od średniowiecza do dzisiaj, jest „wielkim bogactwem kultury europejskiej i światowej”. (...)

Stanisław Dybowski, Nasza Polska, nr 8 (1006), 24 II 2015, str. 16

Wybitny muzykolog

MB, Nasz Dziennik, nr 42 (5186), 20 II 2015, str. 10

Z Internetu:

Ksiądz Profesor Jerzy Pikulik!

Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie pożegnaliśmy śp. ks. kanonika prof. dr. hab. Jerzego Pikulika. Uroczystości pogrzebowej przewodniczył ksiądz biskup Józef Zawitkowski z Łowicza.

Nie żyje ks. prof. dr hab. Jerzy Pikulik

Wspomnienie o ks. kan. prof. dr hab. Jerzym Pikuliku

Zmarł Ks. Jerzy Pikulik

Zmarł ks. prof. Jerzy Pikulik

Zmarł śp. ks. prof. dr hab. Jerzy Pikulik

21 lutego 2015 r. zmarł

Roman Skrzypczak

Odszedł Roman Skrzypczak

Był współzałożycielem leszczyńskiej Solidarności. Za swą działalność był internowany od 13 grudnia 1981 r. do 19 lutego 1982 r. i ponownie za uczestnictwo w postawieniu Krzyża Katyńskiego na cmentarzu w Gostyniu od 8 maja do 4 czerwca 1982 r. Po zwolnieniu nadal kontynuował działalność opozycyjną. Z ramienia AWS sprawował mandat Senatora RP IV kadencji.

Karol Pabisiak,

Tygodnik Solidarność 6 III 2015, str. 23

Z Internetu:

Nie żyje były senator i szef leszczyńskiej Solidarności

Odszedł Roman Skrzypczak

Zmarł Roman Skrzypczak

Zmarł Roman Skrzypczak, senator IV kadencji

Zmarł Roman Skrzypczak senator RP IV kadencji

27 lutego 2015 r. zmarł

Bohdan Tomaszewski

W wieku 93 lat zmarł w warszawskim szpitalu Bohdan Tomaszewski, wybitny dziennikarz sportowy, publicysta, komentator. Odmówił współpracy z Polskim Radiem w czasie stanu wojennego. Powrócił na antenę w roku 1989 r. W 2006 r. dostał Dziennikarski Laur Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za "niedościgniony wzór dziennikarskiego profesjonalizmu".

Halo, Wimbledon

Krzysztof Oliwa, Gazeta Polska Codziennie, nr 49 (1052), 28 II – 01 III 2015, str. 12

Pożegnanie mistrza

Tygodnik Solidarność, nr 10 (1371), 6 III 2015, str. 40

Żegnamy komentatora sportowego

(wd), Niedziela, nr 10, 8 III 2015, str. 7

Zmarł Bogdan Tomaszewski

MS, Przewodnik Katolicki, nr 9, 8 III 2015, str. 7

Ostatni uśmiech ojca

Krzysztof Logan Tomaszewski, wSieci, nr 10 (119), 9-15 III 2015, str. 56-58

Mistrz

Jakub Kowalski, Do Rzeczy, nr 10, 2-8 III 2015, str. 92-93

Z Internetu:

Bohdan Tomaszewski nie żyje

Bohdan Tomaszewski zmarł w wieku 93 lat. Legenda dziennikarstwa sportowego odeszła 27 lutego

Nie żyje Bohdan Tomaszewski

Nie żyje legendarny komentator sportowy Bohdan Tomaszewski, były dziennikarz Polskiego Radia

Odszedł komentator-legendy

Ostatni gentleman. Zmarł dziennikarz Bohdan Tomaszewski

Zmarł Bohdan Tomaszewski, legenda dziennikarstwa sportowego

Zmarł red. Bohdan Tomaszewski

Zmarł red. Bohdan Tomaszewski. Miał 93 lata

28 lutego 2015 r. zmarł

Ks. Józef Sondej

Budował wbrew zakazom

W wigilię 101. urodzin, 28 lutego w szpitalu w Rzeszowie zmarł ks. infułat Józef Sondej. Kapłan prowadził prężne duszpasterstwo młodzieży akademickiej, był kapelanem Armii Krajowej i „Solidarności” Rzeszów. (...) W 2008 r. prezydent RP odznaczył go Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce.

Karolina Goździewska,

Nasz Dziennik, 2 III 2015, str. 10

W Rzeszowie 28 lutego br., w przeddzień swoich 101. Urodzin, zmarł ks. inf. Józef Sondej.

Niedziela, nr 10, 8 III 2015, str. 9

Zmarł najstarszy kapłan diecezji rzeszowskiej

Idziemy, nr 10 (483), 8 III 2015, str. 10

Pożegnanie śp. ks. Józefa Sondej

Źródło, nr 11 (1211), str. 24

Z Internetu:

Ks. infułat Józef Sondej nie żyje. Zmarł w wieku 100 lat

Nie żyje ksiądz infułat Józef Sondej. Miał 101 lat

Odszedł ks. Sondej. "Budowniczy świątyń" i "mąż modlitwy"

Odszedł wielki kapłan

Przypominamy życiorys ks. Sondej

Służąc ludziom, dawał świadectwo miłości Boga

Zmarł ksiądz infułat Józef Sondej

Zmarł ks. infułat Józef Sondej

Zmarł śp. ks. infułat Józef Sondej

7 marca 2015 r. zmarł

Ks. prał. Ludwik Warzybok

Kochał swoje kapłaństwo

W wieku 94 lat 7 marca 2015 r. odszedł do Pana śp. ks. prał. Ludwik Warzybok, wybitny katecheta, duszpasterz, kaznodzieja, spowiednik, autor cennych tekstów prasowych. Po wznowieniu „Niedzieli” w 1981 r. znalazł się w jej pierwszym zespole redakcyjnym, pełniąc funkcję zastępcy redaktora naczelnego. Czytelnikom „Niedzieli” znany był z cotygodniowych homilii publikowanych na łamach przez ponad 30 lat.

Anna Wyszyńska, Niedziela, nr 10, 15 III 2015, str. 10

Z Internetu:

Częstochowa: zmarł ks. Ludwik Warzybok, wieloletni dyrektor Wydziału Katechetycznego

Zmarł ks. prał. Ludwik Warzybok

Dziś w nocy w pierwszą sobotę miesiąca (7 marca 2015) zmarł nasz ukochany ks. Ludwik Warzybok

W wieku 94 lat dziś w nocy zmarł ks. prał. Ludwik Warzybok, pauliński konfrater i wieloletni współpracownik Radia Jasna Góra

11 marca 2015 r.

zmarł Janusz Łaznowski

Odszedł Janusz Łaznowski

(...) W latach 1998 – 2010 przewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność. Był do 2014 r. członkiem Komisji Krajowej (w l. 2006-2010 członkiem prezydium KK). (...)

*Tygodnik Solidarność, nr 12 (1373),
20 III 2015, str. 6*

Ostatnia droga śp. Janusza Łaznowskiego

Mszę żałobną odprawił abp Marian Gołębiewski w obecności kapelana Solidarności ks. Stanisława Pawlaczka. (...)

*Tygodnik Solidarność, nr 13 (1374),
27 III 2015, str. 43*

Z internetu:

Janusz Łaznowski nie żyje. Mówili na niego "człowiek dialogu"

Nie żyje były szef dolnośląskiej 'Solidarności'

Nie żyje Janusz Łaznowski

Nie żyje wieloletni szef dolnośląskiej Solidarności

Odszedł Człowiek Dialogu - Janusz Łaznowski (1944-2015)

Odszedł Janusz Łaznowski

Odszedł Janusz Łaznowski – człowiek dialogu

Odszedł Janusz Łaznowski. Dzisiaj pogrzeb

Pożegnanie Janusza Łaznowskiego

Wrocław: Nie żyje wieloletni szef "Solidarności"

Zmarł Janusz Łaznowski

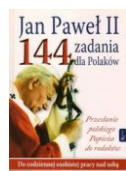
Zmarł Janusz Łaznowski – pogrzeb 13 marca

Stanisław Waluś

Rok 2015 Rokiem św. Jana Pawła II

Jan Paweł II

144 zadania dla Polaków



Redakcja: Tomasz Balon-Mrocza,
Wydawnictwo św. Stanisława BM,
Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków
2010

Chrystus nie obiecywał
lekkiego życia

Pamiętajmy o tym, że Chrystus nigdy swoim apostołom i uczniom nie mówił, że będą mieli lekkie życie. Można powiedzieć nawet, że ich w pewnym sensie odstraszał... Chrystus mówił rzeczy bardzo twarde, proste, jasne i twarde. Między innymi mówił to: „Będziecie mieć ucisk i wyłącza was z bóżnic, i każdy, kto was zabija,

będzie myślał, że czyni przysługę Bogu” (por. J16,3). *Str. 29 Częstochowa, 6 czerwca 1979, Przemówienie do profesorów i studentów KUL-u*

Litania Narodu Polskiego

LITANIA
NARODU POLSKIEGO



Ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Dłatego”.

Święta Faustyno Kowalska,
apostołko Bożego Miłosierdzia módl się za nami
Święta Urszulo Ledóchowska,
apostołko służby Bożej módl się za nami

Święty Józefie Sebastianie Pelczarze, pasterzu Kościoła przemyskiego, obrońco Kościoła przed masonerią módl się za nami

Święty Józefie Bilczewski, bogaty wiedzą i świętością módl się za nami

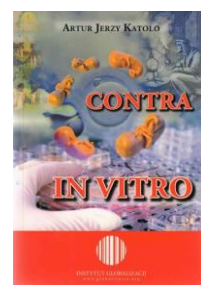
Święty Zygmuncie Gorazdowski, lwowski apostoł Bożego Miłosierdzia módl się za nami

Święty Zygmuncie Szczęsny Feliński, obrońco praw narodu, niecofający się przed więzieniem módl się za nami

Święty Janie Pawle II, Mojżeszu przełomu tysięcy lat, wielki Papieżu z rodu Polaków módl się za nami

Wszyscy święci i święte Kościoła módlcie się za nami

In vitro



Bez względu na intencje rodziców, jak zauważa C. Zuccaro, sztuczne zapłodnienie dąży ze swej natury do otrzymania dziecka „na zamówienie”; dziecko jest postrzegane jako „dar”, lecz jako produkt skuteczności technicznej. W ten sposób relacje, jakie nawiązują się między rodzicami a dzieckiem otrzymanym dzięki sztuczemu zapłodnieniu, stają się relacjami instrumentalnymi: dziecko jest realizacją złożonego zamówienia i służy zaspokojeniu oczekiwań rodziców.

Artur J. Katolo: Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org Warszawa 2010, str. 128

Rząd forsuje projekt ws. in vitro

Rząd zaakceptował projekt ustawy o stosowaniu procedury in vitro przygotowany przez Bartosza Arłukowicza, ministra zdrowia. Wedle założeń z zapłodnienia pozaustrojowego będą

mogły korzystać osoby w związkach małżeńskich oraz inne pary po zgodnym oświadczeniu. Projekt ogranicza możliwość tworzenia nadliczbowych zarodków – zapłodnionych będzie mogło być nie więcej niż sześć komórek jajowych. Konferencja Episkopatu Polski skrytykowała założenia projektu i wezwała rząd do dofinansowania placówek stosujących naprotechnologię, czyli metody leczenia fizjologicznych, hormonalnych i innych przyczyn bezpłodności. – Metoda In vitro nie jest absolutnie do zaakceptowania z punktu widzenia nauki Kościoła katolickiego – podkreślił biskup Artur Miziński, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

Tygodnik Solidarność,
nr 12 (1373), 20 III 2015, str. 4

In vitro nie do przyjęcia

Błędny jest pogląd, jakoby „każde prawo dotyczące medycznie wspomaganey prokreacji było „lepsze” niż jego brak. Nowy projekt rządowy dotyczący in vitro rodzi obowiązek stanowczego sprzeciwu. Takie stanowisko formułuje Prezydium Episkopatu Polski w wydanym wczoraj apelu. (...) W ośmiu punktach Prezydium Episkopatu Polski krytycznie odnosi się do „bulwersujących rozwiązań” projektu ustawy o in vitro, które wymagają zdecydowanego sprzeciwu oraz „rodzą nakaz moralny doprowadzenia do tego, by nie został on uchwalony”. (...)

Małgorzata Jędrzejczyk,
Nasz Dziennik, nr 76 (5220), 1 IV 2015, str. 20

Prorok ludzkiej seksualności

Polski parlament zdecydował, że rok 2015 będzie Rokiem Jana Pawła II. Przypada w nim bowiem 10. rocznica jego śmierci, pierwsza rocznica jego kanonizacji, a także 95. urodziny. (...)

Toteż jedni pielęgnują po nim ołtarzyki i kremówki, inni zaś z wawo zabrali się do „sprzątania po Janie Pawle II”, nie darując mu wpływu, jaki wywarł na to pokolenie, zwłaszcza na ludzi młodych.

Należymy do generacji, którą usiłuje się zesześcić genitalna „sztuka kochania” i poddawać przymusowej inhalacji w trujących oparach genderyzmu. Pornoedukacja wypiera kursy przygotowania do małżeństwa, masowe medialne nabożeństwa ku czci bezwstydných ikon popkultury zacierają w ludzkiej pamięci dawne przepiękne modlitwy o łaskę bycia dobrym mężem lub żoną. (...)

Ks. Robert Skrzypczak,
Frona nr 1 (01), luty 2015, str.47

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://fronda.gliwice.pl/content.php5?id=11>

<https://www.niedlagender.pl/>

Dużo wartościowych materiałów można znaleźć na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

i Diecezji Legnickiej:

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Czesław Ryszka:

100-lecie objawień fatimskich 1917 – 2017



4. Orędzie o apokalipsie i miłosierdziu

Już papież Paweł VI ostrzegał na zakończenie Soboru Watykańskiego II, że „świecki, sprofanowany humanizm, objawił się w końcu w najokropniejszej formie (...) Prawda Boga, Stwórcy człowieka, została przeciwstawiona prawdzie człowieka, który mianuje się Bogiem...”. Paweł VI powiedział dalej, że świadomość zagrożenia Kościoła także od wewnątrz, pozwala mu mówić o „samozagładzie Kościoła”, dlatego wprost ostrzegął, że „swąd szatana dostał się do wewnątrz Kościoła”. Str. 94

Wydawca: Wydawnictwo IKONA Szydłówek
15A 26-500 Szydłowiec Tel. +48 486 175 153,
+48 605 565 152.

EKUMENIZM

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. J 17, 20-21

Ekumenizm w pigułce

Z abp. Zbigniewem Stankiewiczem rozmawia Marcin Jarzembowski [fragment].

Republika Łotewska to kraj wielu wyznań chrześcijańskich. Ta różnorodność musi być dużym wyzwaniem.

- Na pewno jest inaczej niż w Polsce, która jest krajem katolickim. Z kolei Łotwa była wcześniej krajem luterańskim. Obecnie te tendencje się wyrównały – jest prawie tyle samo luteranów, katolików i prawosławnych. Potem dużo mniejszą grupę stanowią baptyści, inne odłamy protestanckie, wolne Kościoły i staroobrzędowcy. Pozytywnym zjawiskiem jest odradzający się ruch pielgrzymkowy. Ludzie wędrują do świętych miejsc, choćby do ośrodka maryjnego we wsi Aglona, pokonując pieszo nawet czterysta kilo-

metrów. Dostrzegamy także wzrost miejsc z wieczystą adoracją Najświętszego Sakramentu, a co za tym idzie – rozwój pobożności eucharystycznej. To poczucie sacrum, które na Zachodzie zanika, u nas wzrasta.

Kiedy otrzymałem w 2011 r. tytuł „Europejczyka Roku na Łotwie”, podczas wystąpienia powiedziałem, co jest główną wartością europejską. Oczywiście wyakcentowałem godność człowieka. Dzisiaj ludzie wierzący nie mogą powiedzieć złego słowa na przykład o mniejszościach seksualnych, a z katolików, Jezusa, tego, co jest najdroższe, można się wyśmiewać. Więc tak pojmowana wolność słowa jest nieporozumieniem. Jesteśmy świadkami pewnego totalitaryzmu i tolerancji – ale działającej tylko w jedną stronę. Na szczęście mieszkańcy naszego państwa są na te sprawy bardziej wyczuleni. Jest coraz więcej obywateli, którzy zaczynają mówić na trudne tematy otwarcie. Na przykład prezydent Republiki Łotewskiej Andris Bērziņš, pytany w jednym z wywiadów o europejski marsz równości, zaplanowany na czerwiec 2015 r. w Rydze, powiedział, że nie należy reklamować i narzucać swojej orientacji homoseksualnej. Dodał również, że jest to droga do nikąd. Natychmiast jedna z organizacji w obronie LGBT zaskarżyła prezydenta, domagając się z jego strony przeprosin. A my, myślę o przedstawicielach przywódców głównych Kościołów chrześcijańskich Łotwy, nie pozostaliśmy obojętni. Napisaliśmy list, wyrażając poparcie dla prezydenta, dziękując za jego postawę. Człowiek niewierzący, nieochrzczony stanął w obronie wartości, na których budowana jest nasza cywilizacja. Więc to jest również siła tej różnorodności.

Czego jeszcze udało się dokonać na polu ekumenicznym? Pytam, bo jest Ksiądz Arcybiskup członkiem Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan.

- Od lat noszę w sercu marzenie, że Łotwa mogłaby stać się pierwszym krajem, gdzie luteranie i katolicy dojdą do pełnej, czyli eucharystycznej jedności. Nasi Luteranie są bardzo tradycyjnym Kościołem. Dzisiejszy arcybiskup przeszedł nawet przez czas prześladowań ze strony bardziej liberalnej Światowej Federacji Luterskiej. To właśnie on w 1993 r., na chwilę przed przyjazdem papieża na Łotwę, został arcybiskupem. I wtedy wstrzymał natychmiast święcenia kobiet, wykluczył z Kościoła pastorów gejów. Przez to stracił ze strony wspomnianej federacji chociażby wsparcie finansowe, ale zyskał za to poparcie większości lu-

teranów na Łotwie. Sam byłem konsekrowany w katedrze luterskiej, która jest największą świątynią w Rydze. Więc te kontakty z luteranami są bardzo dobre.

Współpracujemy również z prawosławnymi. Poza tym, istnieje specjalna rada ds. duchownych przy premierze, który stoi na jej czele. Ekumenizm jest naszą mocną stroną. Myślę, że w żadnym innym kraju nie ma takiej relacji między chrześcijanami jak u nas. Po pierwsze – te główne Kościoły zbliżyły się do siebie w czasie prześladowań komunistycznych. Po drugie – jest to owoc świadomej polityki państwowej i naszej wewnętrznej pracy. Pamiętam, że gdy zostałem wyświęcony na kapłana, w tak zwanym radiu chrześcijańskim, założonym przez baptystę, co pewien czas występowali przedstawiciele wolnych Kościołów, naśmiewając się z katolików. A ja znałem szefa tego radia, cieszyłem się jego szacunkiem. Pewnego dnia zostałem zaproszony na spotkanie przed Bożym Narodzeniem. Wówczas powiedziałem, że jeżeli chcemy współpracować, to musimy być wobec siebie szczerzy i otwarci. Musimy mówić też o sprawach bolesnych i wymieniliśmy momenty, w których szydono z moich współbraci. Czuję się niepewnie, ale usłyszałem podziękowania. Kobieta, która występowała na antenie rozgłośni, była pastorką w jednym z Kościołów. Po tej rozmowie zniknęła z anteny. Również w 2001 i 2002 r. uczestniczyłem w projekcie, którego celem było dawanie świadectwa Ewangelii na głównym placu miasta. Modliło się wtedy kilka tysięcy osób. Wspomniany szef tego radia podczas podsumowania zwrócił się z apelem, byśmy przestali mówić źle jeden o drugim. I od tamtej chwili wolne Kościoły przestały znieważać katolików. To jest ten owoc wieloletniej, żmudnej pracy. W drugim człowieku, który jest innego wyznania, zaczynamy widzieć brata i siostrę, walczących o te same wartości.

Przewodnik Katolicki, nr 8, I III 2015, str. 26-27

Dobry film widziałem

Światy niespełnione, taki podtytuł dałbym filmowi „Doonby. Każdy jest kimś”. Każde dziecko poczęte ma szansę zaistnieć w życiu, być kimś, o ile jego życie nie zostanie przerwane ręką lekarza-mordercy. Przypatrując się postaci lekarza Cyrusa Reapera (Joe Estevez) widzimy, że pieniądze szczęścia nie dają, jeśli ich źródłem była ludzka krzywda.

Chociaż film ma pozytywne przesłanie, aktorzy pogubili się w życiu. Sam Doonby (John Schneider - dwukrotnie żonaty), Leroy (Ernie Hudson - dwukrotnie żonaty), szeryf Woodley (Robert Davi - trzykrotnie żonaty), Barbara Ann (Jenifer O'Neill – dziewięciokrotnie zamężna). W rolę Nancy Thurburt wcieliła się Norma McCorvey (ur. w 1947 r.), której fałszywym zeznaniem sąd dał wiarę, co uutorowało drogę do aborcji w USA. Przez długi czas żyła w lesbijskim związku. W 1998 roku została katoliczką, a następnie aktywistką ruchu „Pro-life”. W filmie wypowiada kwestię, że „dziecko, to cud Boży”.

Antoni Winiarski

Klucz do nieba

Codziennie przykuwa
mój wzrok
krzyż na
mojej ścianie
garściami czerpię
z niego moc
potykając się
co krok
on na prostą
wyprowadzi
gdy błędę
w cieniach wątpliwości
wszystko uprości
gdy ogarniają
ciemności
podniesie
gdy uderzy
cios niespodziewany
nie zdejmę krzyża

z mojej ściany

Urszula Omylińska

List z Zambii

Podczas jednej z naszych pielgrzymek, sześć lat temu w Livingstone w Zambii spotkaliśmy się z **O. Romanem Janowskim SVD**.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/pierpa1.html>

O. Romek SVD prowadzi stronę w Internecie:

<http://www.romekjanowskisvd.pl/>

Będzie w Polsce od końca maja przez 3 miesiące. Może jakaś parafia skorzysta z tego i zaprosi Ojca do podzielenia się ciekawymi misyjnymi spostrzeżeniami, a przy okazji wspomże misję?

O. Romek SVD przesłał list, do którego załączył swoje przemyślenia związane z okresem Wielkanocnym.

Chwała Synowi Dawidowemu ... ukrzyżuj Go.

Dlaczego z Chrystusem

– oddziaływanie tłumy

– Refleksje Wielkanocne 2015

Niektórzy z nas przeżyli już dużo Świąt Wielkanocnych, inni nieco mniej. Zdecydowanie każdy z nas każdego roku przeżywa je na nowo i budzą się w nas kolejne pytania. Czym chciałbym się podzielić z Wami w tym roku w okresie Wielkanocnym, zastanowieniem się nad oddziaływaniem tłumy na każdą osobę.

W czasie ostatnich dni postu przed Wielkanocą, czytania w czasie Mszy Świętej pokazują nam wielokrotnie, jak tłum ludzi zachowywał się wobec Jezusa. Ktoś może zadać pytanie, jak to się stało, że w dość krótkim czasie, ci, którzy krzyczeli *chwała na wysokościach Synowi Dawidowemu*, zaczęli usilnie wołać *ukrzyżuj Go*. Te same oczy widziały te same wydarzenia, te same uszy słuchały tego samego Jezusa, te same usta wołały *chwała na wysokościach Synowi Dawidowemu* i wkrótce później – *ukrzyżuj Go*. Skąd się wzięła taka nagła zmiana? Czy to nie było oddziaływanie tłumy?

Oddziaływanie tłumy może być bardzo negatywne, jak też dość pozytywne. Jeżeli ktoś ponownie wsłucha się w te dwa czytania: Mk 11:1-11 i Mk 15:8-15, to może szybko znaleźć, co wspólnego mają te dwa teksty. Są tam ci sami ludzie, którzy nazwani są tłumem. Jest również Piłat, który nie miał odwagi przeciwstawić się tłumowi. Miał wystarczającą władzę i duży autorytet, aby wybawić Jezusa od tego tłumy, którego argumenty przeciwko Niemu nie miały pokrycia w rzeczywistości. Postawa Piłata pokazuje, jak silny może być wpływ tłumy. To samo możemy odnieść do Apostołów: najpierw każdy z nich obiecywał Jezusowi, że będzie z nim na zawsze, na dobre i na złe dni, że nic i nikt nie zdoła oddzielić ich od Niego. A co później stało się z nimi? Natychmiast po aresztowaniu Jezusa stali się małym tłumem uciekającym w różnych kierunkach od Jezusa.

Teraz zatrzymajmy się nad różnymi oddziaływaniami tłumy w różnych miejscach i w różnych sytuacjach. Oddziaływanie tłumy w czasach Jezusa i dzisiaj jest bardzo podobne. Tylko dzisiaj, ten tłum ma większe oddziaływanie w świecie – ma wpływ globalny i działa o wiele szybciej poprzez najnowsze środki komunikacji.

Na początku spójrzmy na kraje arabskie i niektóre kraje w północnej Afryce – oddziaływanie

tam tłum lub zorganizowanych grup przyczyniło się do śmierci wielu ludzi, często niewinnych. Ten tłum ciągle rośnie i działa z fanatyczną siłą, bez żadnych ludzkich uczuć, w imię tak zwanego „boga”, który nie jest ani naszym Bogiem, ani też nie ma nic wspólnego z Jezusem. Ani nasz Bóg, ani Jezus Chrystus, nie daje im błogosławieństwa na takie morderstwa. Ginie też bardzo dużo chrześcijan zachowując swoją wiarę w Jezusa. Krąg tych bezlitosnych walk ciągle się powiększa, i powstają coraz to nowsze i bardziej barbarzyńskie grupy.

Podobnie dzieje się w czasie różnych zamieszek, kiedy tłum nie myśli, tylko biegnie jeden za drugim, często nawet nie wiedząc jaki jest cel tych zamieszek, albo też ktoś wykorzystuje reakcje tłumy do zrealizowania swojego programu – jak okradania sklepów i innych miejsc znajdujących się w zasięgu oddziaływania. Działają w tłumie, ale kiedy zostaną złapani, to nie będzie wytłumaczenia, że wszyscy to robili. Złapani będą mieli imiona, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Również nadal istnieje wiele różnych partii i grup, które nie chcą uznać Jezusa za Zbawiciela świata. Oni nie tylko nie potrafili uwierzyć w Niego, ale również robią wszystko, co w ich mocy, aby inni postępowali podobnie. Ten tłum tylko częściowo zrealizował swój plan. Fizycznie udało się im zmusić ludzi do takiego posłuszeństwa, natomiast wewnętrzne przekonania innych pozostały niezmiennie.

Tutaj w Zambii w ostatnich 15 latach różne partie dochodziły do władzy. Co ciekawego jest w tych zmianach, że duża grupa ludzi nigdy nie odeszła od partii sprawującej władzę. Wkrótce po przegraniu wyborów przez ich partię, przechodzą oni do partii rządzącej mówiąc, że tamta partia była niedobra, a byli tam przez kilka lat. Wydaje się mi, że oni posiadają zdolności kameleona, albo też są Judaszami XXI wieku, którzy dla pieniędzy sprzedają własną osobowość. Ich celem nie jest troska o pokój i poprawę bytu innych, lecz troszczą się tylko o własne zyski – jak tu przy rządzącej partii zdobyć zatrudnienie, zyskać jakieś pieniądze, albo zdobyć inne uprzywilejowanie.

Prawdopodobnie znacie tę historię z innego miejsca, ale ta wydarzyła się gdzieś indziej. Wczoraz cały peron był zatłoczony, wagonów było tylko kilka, każdy chciał zająć miejsce. Pewien facet widząc, że zostanie na peronie, w pewnej

chwili zaczął krzyczeć, że w tym wagonie jest wąż. Cały tłum jak najszybciej opuścił ten wagon. Wtedy facet spokojnie zajął miejsce i zasnął. Nad ranem spojrzał przez okno i z niedowierzaniem zauważył, że pociąg nadal stoi na tej samej stacji. Wtedy zapytał przechodzącego pracownika, co się stało. Ten mu powiedział, że jakiś idiota wczoraj wsadził do tego wagonu węża, dlatego musieli ten wagon odzepić od całego składu. Wtedy on szybko domyślił się, kto był tym idiotą.

Na mojej pierwszej misji miałem drużynę piłki nożnej. Pewnego dnia postanowiliśmy urządzić bieg przez las dla zdobycia lepszej kondycji. Droga była piaszczysta. W pewnym momencie wyprzedził nas samochód. Nieco później chłopaki zauważyli na piachu, że przez naszą drogę po przejeździe samochodu przebiegły słonie. Wszyscy byli w strachu. Szybko wspiąłem się na wysokie drzewo, rozejrzałem się dookoła, słoni nigdzie nie było, ale sobie zażartowałem i wykrzyknąłem do chłopaków, że one nadchodzą. W gnieniu oka, wszyscy byli na drzewie. Wtedy zacząłem się śmiać mówiąc, że żartowałem. Nikt nie chciał mi uwierzyć, wszyscy bardzo się bali, i dopiero po długim czasie zeszli na dół.

Kilka lat później na tej samej misji pracował inny misjonarz. Otrzymał on jedzenie, aby dać ludziom za pracę, jako pomoc dla tych, którzy nie mają wystarczająco dużo jedzenia. Ogłosił w kościele, że w następną niedzielę po Mszy zacznie się ten program i będą zapisywać chętnych. W tę niedzielę liczba wiernych wzrosła ponad 300%. Kościół był za mały aby wszystkich pomieścić. Przyszło dużo ludzi także z innych Kościołów. Wkrótce pastory tych Kościołów zaczęli narzekać, że im katolicy kradną wiernych. Nie musieli za długo czekać na swoich wiernych. Gdy praca i jedzenie się skończyły, wtedy również ich wiara w Kościele katolickim się skończyła.

Także oddziaływanie tłumy mamy na drogach. Pewnego dnia policja łapała kierowców na prędkość przy wjeździe do Lusaki, stolicy Zambii. Ruch był bardzo duży i wielu kierowców zostało złapanych. Pewna kobieta nie chciała zapłacić mandatu i tłumaczyła się policjantowi mówiąc: zobacz jak wielu tutaj jeździ za szybko, oni popychali mnie z tyłu do szybszej jazdy, trąbiąc na mnie, więc musiałam przyspieszać cały czas. Na to policjant odpowiedział, że oni nie mieli kontroli nad hamulcami w jej samochodzie, dlatego

jeżeli nie chcesz płacić sama, to zawołaj tych, którzy cię popychali, aby ci pomogli zapłacić mandat.

Podobnie, czasami jest tłumne oddziaływanie przy wstąpieniu do seminarium. Kiedy w październiku w 1978 kardynał Wojtyła został papieżem, wtedy tak młodzi jak i dorośli bardzo byli szczęśliwi w Polsce. To był pierwszy polski papież. W kolejnym roku 1979 wielu młodych chłopaków wstąpiło do różnych seminariów. Były one bardzo pełne. Jednak wielu wstąpiło pod wpływem emocji, bez powołania. Dlatego po kilku miesiącach, czy też latach wystąpili z seminarium, widząc, że to nie jest ich droga.

Kiedy miałem krótką przerwę w pracy na misjach i pracowałem w Polsce jako powołaniowiec, wtedy odwiedziłem wiele szkół. Dużo ciekawych rzeczy opowiadałem o misjach, pokazywałem różne eksponaty. Młodzież była zainteresowana. Również rozdawałem materiały powołaniowe. Podobały się one chłopakom, lecz przy całej klasie nikt ich nie wziął. Ci, którzy wzięli, to po lekcji, bardzo prywatnie i w ukryciu, aby inni nie śmieli się z nich, że chcą być księżmi, czy biskupami. Ciekawa rzecz, że wstydzili się tego, co jest dobre, jakby to było bardzo złe, bali się tłumu. Podobną sytuację mieliśmy tutaj w naszej diecezji, w Livingstone. Mieliśmy tutaj bardzo dużo klubów powołaniowych, które dzisiaj praktycznie nie istnieją. Padły śmiercią naturalną. Dlaczego? Bardzo prosta odpowiedź. Członkowie tych grup często dla innych kojarzyli się jako ci, co w przyszłości chcą być siostrami, braćmi czy księżmi. I nawet co niektórych już tak nazywali. Również z tych grup wychodziły wspaniałe małżeństwa, ale o tym już nikt nie chciał mówić.

Tłum może mieć bardzo mocne oddziaływanie na innych, ale zawsze mają oni wolność wewnętrzną. Żydzi byli przeciwko Jezusowi, gdy jego popularność coraz szybciej rosła i wielu w Niego uwierzyło. Ale wśród tych Żydów byli tacy, którzy uznawali Go za Mesjasza. Oni tylko bali się oddziaływania ze strony starszyny żydowskiej i swoich kolegów. Przecież był tam Nikodem, który w ukryciu w nocy przyszedł do Jezusa, aby dowiedzieć się, co to znaczy chrzest dla zbawienia. Inny Żyd Kajfasz wypowiedział znamienne słowa, że lepiej byłoby, aby jeden człowiek zginął, niż miałby cały naród zginąć. Myślał o swoim bezpieczeństwie i bezpieczeństwie Żydów, ale Bóg wykorzystał jego słowa dla zbawienia świata.

Także dzisiaj każdy z nas może być pod oddziaływaniem tłumu, czasami nawet nie wiedząc o tym. Jednak powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby być niezależną osobą. Ja jestem jedyną taką osobą na świecie, niepowtarzalną osobowością, która ma własne imię i własne sumienie. Jeżeli ja jestem Janem, to powinienem pozostać Janem, nikt nie powinien mieć złego oddziaływania na moje życie, czy też moją wiarę. Ja muszę być sobą.

Również podczas Sądu Ostatecznego Bóg nie zapytał mnie, co robiłem w tłumie, ale zapytał mnie, co robiłem jako indywidualna osoba. Każdy z nas otrzymał dużo darów, nie po to, aby innych zwodzić na manowce, ale żeby innym pomóc w życiu, w wierze. Tylko ja jestem odpowiedzialny za moje czyny. I komu wiele zostało dane, od niego wiele wymagać się będzie.

Niechaj Zmartwychwstały Pan błogosławi Tobie w każdym czasie *O. Romek svd*

NB. W ostatnich miesiącach miałem bardzo zajęty program. Mieliśmy bardzo dużo różnych spotkań i programów w naszej nowej Misji. Również odwiedził nas Ojciec Generał z Rzymu. Wkrótce Nuncjusz Apostolski złoży wizytę w naszej diecezji. Nasz dom misyjny ma coraz więcej gości. Także nasz program duszpasterski obfitował w wiele wydarzeń w ostatnim czasie. Tak prawdę mówiąc, jestem trochę zmęczony i coraz częściej patrzę na kalendarz i czas moich wakacji w Europie - Polsce. Prawdopodobnie uda się mi spotkać z niektórymi z was i wtedy opowiedzieć więcej misyjnych przygód. A może niektórzy odwiedzą nas w Zambii.

NASZE ROCZNICE

160 lat temu (23 maja 1865 r.) na rynku w Sokółowie z wyroku rosyjskiego sądu stracono przez powieszenie księdza Stanisława Brzóske i Franciszka Wilczyńskiego, ostatnich dowódców powstania styczniowego.

115 lat temu (26 maja 1900 r.) władze carskie dla ziem polskich (dawnego Królestwa Kongresowego) wydały zarządzenie przewidujące ostre kary za prowadzenie tajnego nauczania, przede wszystkim polskiej historii i literatury.

105 lat temu (18 maja 1910 r.) zmarła wybitna powieściopisarka Eliza Orzeszkowa (ur. w 1841 r. w Miłkowszczyźnie k. Grodna).

95 lat temu (18 maja 1920 r.) w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, syn Karola i Emilii z Kaczorowskich. Święcenia kapłańskie przyjął

1 listopada 1946 r., na biskupa konsekrowany 28 września 1958 r., mianowany kardynałem 29 maja 1967 r., wybrany papieżem 16 października 1978 r. odszedł do Domu Ojca 2 kwietnia 2005 r., beatyfikowany 1 maja 2011 r. kanonizowany 27 kwietnia 2014 r.

85 lat temu (14 maja 1930 r.) w Krakowie zmarł Władysław Orkan, pisarz i poeta, żołnierz Legionów, przewodniczący Związku Podhalan.

80 lat temu (12 maja 1935 r.) w Warszawie zmarł marszałek Józef Piłsudski.

75 lat (28 maja 1940 r.) rozpoczęła się bitwa o Narwik. W walce przeciw niemieckim oddziałom w ramach Korpusu Brytyjskiego uczestniczyła Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich.

75 lat temu (31 maja 1940 r.) w Warszawie Niemcy usunęli znajdujący się w Łazienkach pomnik Fryderyka Chopina i przeznaczili go na złom.

60 lat temu (13 maja 1955 r.) ZSRR zgodził się na niezależność Austrii. W 1948 r. zainicjowano Krucjatę Różańcową o wyzwolenie Austrii. Trwała ona siedem lat i wzięło w niej udział około 700 000 osób (około 10% ludności kraju). Modlitwy odmawiano codziennie.

45 lat temu (12 maja 1970 r.) w Londynie zmarł gen. Władysław Anders.

Wybrała Barbara Kwaśnik

Jednym zdaniem

Przegląd prasy z lutego i marca 2015 r.

Dla wyjaśnienia – poniższe zdania to nie są zawsze cytaty – czasem z dwóch, trzech zdań składam jedno złożone, starając się jednak wiernie oddać treść.

Apel do Kopacz w sprawie Poczty Polskiej

Krajowy Sekretariat Łączności NSZZ „S” zaapelował do premier Ewy Kopacz o zorganizowanie w sejmie debaty na temat przyszłości Poczty Polskiej, a związkowcy podkreślają, że „sprzeczne z interesem narodowym i interesem przedsiębiorstwa decyzje podejmowane w rządowych kuliarach, są następnie akceptowane przez sejmową koalicję w imię niejasnych interesów”. *Tygodnik Solidarność, nr 8 (1369), 20 II 2015, str. 4*

Zagórowski: urzędnik za miliony złotych

Jeśli ktoś by się zastanawiał, skąd się biorą wysokie średnie miesięcznych zarobków w Polsce, powinien poszukać w kieszeni prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej Jarosława Zagórowskiego, który w 2011 r. zarobił ponad 730 tys. zł. Maciej Chudkiewicz, *Tygodnik Solidarność, nr 8 (1369), 20 II 2015, str. 10-11*

Śląska pamięć

Ofiarami deportacji organizowanych przez NKWD do Związku Sowieckiego, które rozpoczęły się w lutym 1945 r., było ok. 50 tys. mieszkańców Górnego Śląska, a najwięcej deportowanych pochodziło z okolic Bytomia, Zabrze i Gliwic. *Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 8, 22 II 2015, str. 4*

Chusta z Oviedo jest prawdziwa

Katolicki Uniwersytet w Murcii ogłosił wyniki wieloletnich badań nad Sudarionem z Oviedo i naukowcy ostatecznie potwierdzili, że tkaniną tą była owinięta głowa Chrystusa po śmierci a na chuście są plamy krwi grupy AB, czyli takiej, jaką miał Chrystus i pyłki rośliny (*Helichrysum*) identyczne z tymi, które zidentyfikowano na Całunie Turyńskim. *jbb, Gość Niedzielny, nr 8, 22 II 2015, str. 7*

Wszystko na niby?

Dochodzimy do momentu, w którym rozpad państwa staje się widoczny gołym okiem o czym powiedział („Państwo polskie istnieje tylko teoretycznie”) na słynnych taśmach prawdy ówczesny minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz i miał rację. *Jacek Karnowski, Idziemy nr 8, 22 II 2015, str. 12*

Dialog z użyciem gładkolufowej broni

W poniedziałek 9 lutego w Jastrzębiu padły strzały - kule z gładkolufowej broni, armatki wodne, gaz łzawiący – tak wygląda u nas dialog społeczny. *Ks. Ireneusz Skubiś, Niedziela, nr 8, 22 II 2015, str. 3*

Kasowanie rolnictwa

Mijają dwa lata od podpisanych w roku 2013 porozumień z rządem – po ówczesnych protestach dotyczących sprzedaży ziemi – i niestety do dziś nie mamy ustawowej regulacji obrotu ziemią, mimo że nasz związek nieustannie domaga się tego - rząd milczy. *Jerzy Chróścikowski, Niedziela, nr 8, 22 II 2015, str. 36-37*

Porozmawiaj z Bogiem!

O to, aby codziennie 10-15 minut poświęcić na dialog z Bogiem apeluje papież Franciszek bo takie codzienne rozważanie Ewangelii pozwoli nam zyskać prawdziwą nadzieję! *hb, Źródło nr 8, 22 II 2015, str. 17*

Pornografia niszczy najmłodszych

Aż 61 proc. chłopców i 42 proc. dziewcząt miało pierwszy kontakt z pornografią w szkole podstawowej – wynika z badania przeprowadzonego przez Fundację Instytutu Profilaktyki Zintegro-

wanej wśród ponad 5 tys. gimnazjalistów. *Idziemy*, nr 8 (491), 22 II 2015, str. 11

Cierpienia dzieci z homozwiązków

Dzieci, których opiekunami jest męska lub żeńska para homoseksualna, ponad dwa razy częściej cierpią na problemy emocjonalne – wynika z badań amerykańskiego socjologa prof. Paula Sullinsa, które opublikowano w Wielkiej Brytanii. *Idziemy*, nr 8 (491), 22 II 2015, str. 7

Drody czytelnicy

Polityka rządu PO-PSL doprowadzi do tego, że tak jak został wygaszony polski przemysł, tak niedługo będzie wygaszone to, co jest ostoja kraju, czyli produkcja żywności przez rodzime gospodarstwa, a dalsze trwanie rządów PO-PSL spowoduje, że będziemy mieli w kraju produkty rolne wytwarzane przez producentów z Niemiec i Holandii, a polscy rolnicy będą pracować u bauera, zamiast na swoim i to na umowach śmieciowych. *Jerzy Kłosiński, Tygodnik Solidarność*, nr 9, 27 II 2015, str. 3

Dekret o heroicznosci cnót ks. Blachnickiego

Abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki, poinformował, że w czerwcu tego roku ma być gotowy dekret o heroicznosci cnót sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. *MS, Przewodnik Katolicki*, nr 9, 8 III 2015, str. 7

Quo vadis polska szkoła?

Patrząc na podejście rządzących do edukacji, chyba powinniśmy zacząć się obawiać o przyszłość naszego kraju – wystarczy przypomnieć ograniczenie liczby godzin historii czy fatalnie przygotowaną reformę polegającą na posłaniu sześciolatków do szkół i nieuwzględnienie przy tym uwag zaniepokojonych rodziców. *Jarosław Stróżyk, Przewodnik Katolicki*, nr 11, 22 III 2015, str. 15

Ostrzeżenie przed gender

Kościół we Włoszech ostrzega przed ofensywą ideologii gender, która zaczyna przybierać już formy przymusowych eksperymentów na dzieciach. *Idziemy*, nr 12 (495), 22 III 2015, str. 8

Honorowy kosmolog

Słynny kosmolog ksiądz prof. Michał Heller otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. *Idziemy*, nr 12 (495), 22 III 2015, str. 10

Pasterz, a nie rewolucjonista

Do ataku na abp. Oscara Arnulfa Romero, metropolitę San Salvadoru, przystąpił Sławomir Cenciewicz na łamach tygodnika „Do Rzeczy”, a oskarżanie zamordowanego w 1980 r. biskupa

o sympatię z marksistami i zwolennikami teologii wyzwolenia to kolejna próba zdyskredytowania nie tylko jednego z męczenników XX wieku, ale także papieża Franciszka. *Wojciech Świątkiewicz, Idziemy*, nr 12 (495), 22 III 2015, str. 42

Katolicy mają obowiązek wzięcia odpowiedzialności za dobro społeczeństwa

Chrześcijanin winien ponadto czuwać, by „sól” jego chrześcijańskiego zaangażowania nie utraciła swego „smaku” oraz by „światło” jego ideałów ewangelicznych nie zostało przysłonięte przez pragmatyzm bądź – co gorsza – przez utilitaryzm i z tego względu chrześcijanin musi pogłębiać znajomość chrześcijańskiej nauki społecznej. *Przemówienie św. Jana Pawła II z 7 XI 2003 r. Wiara, Patriotyzm i Sztuka*, nr 3 (53), 21 III – 23 IV 2015, str. 31

Muzeum upamiętniające heroizm Polaków

Jeszcze w grudniu tego roku we wsi Markowa koło Rzeszowa zostanie otwarte Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu im. Rodziny Ulmów. *Dorota Łomnicka, Gazeta Polska Codziennie*, nr 68 (1071), 23 III 2015, str. 3

Afera SKOK-u Wołomin to afera WSI

Ważnymi postaciami w tej sprawie są Bronisław Komorowski, Piotr P. – oficer Wojskowych Służb Informacyjnych, szef Fundacji Pro Civili i SKOK-u Wołomin, Tomasz Lis – były podwładny Komorowskiego w latach 90., potem dyplomata. *Stanisław Żaryn, wSieci*, nr 12 (121), 23-29 III 2015, str. 36-37

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego na rok 2015

Kwiecień: *Powszechna:* Aby ludzie nauczyli się szanować świat stworzony i strzec go jako dar Boży.

Ewangelizacyjna: Aby prześladowani chrześcijanie odczuwali pocieszającą obecność zmarłychwstałego Pana i solidarność całego Kościoła.

Maj: *Powszechna:* Intencja ogólna: Abyśmy, odrzucając kulturę obojętności, mogli zajmować się cierpieniami bliźniego, a szczególnie chorych i ubogich.

Ewangelizacyjna: Aby wstawiennictwo Maryi pomagało chrześcijanom żyjącym w zsekularyzowanych środowiskach z gotowością głosić Jezusa.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny – Intencja na kwiecień: Za katolików, aby z odwagą dawali świadectwo uczciwości i bezinteresowności w życiu publicznym naszego kraju.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Dłatego”:

Dalej nie możemy!

**Homilia ks. bp. Józefa Zawitkowskiego
wygłoszona podczas II Ogólnopolskiej
Pielgrzymki Kół Żywego Różańca
na Jasną Górę 8 czerwca 2014 r.**

Jeśli ktoś jeszcze rządzi w Warszawie,
to mówię za Prymasem Tysiąclecia:
Non possumus! Dalej nie możemy!
O tempora, o mores! (Cycero)
Taką wolnością nas przebodli. (Z. Herbert)

Ten plac w Warszawie
jest placem Zbawiciela, a nie żadnych gejów
i tych z wyspy Lesbos.
Nie stawiajcie tam Brzydoty Spustoszenia!
Postawcie to na pustyni,
gdzie smok, starodawny kłamca, diabeł,
nie walczy już z Niewiastą,
ale z Jej potomstwem.
I łasi się u wrót serca człowieka,
aby człowiek nie był zbawiony (por. Rdz 4,7).
Tu jest walka o zbawienie!

Zmęczyłem Was!
Ja tylko przed Matką,
Ja tylko przed Wami,
co trzymacie różańce,
chciałem serce otworzyć
i wypłakać się przed Wami
za Polskę moją,
za Ojczyznę drogą,
gdziem ujrzał słońce i uwierzył w Boga. (M. Konopnicka)

Osądźcie mnie i osądźcie ich.
Niech nie kłamią
i niech nie ranią tych,
którzy się modlą i uczciwie pracują.
Odbierzcie miliardy
złodziejom, aferzystom, mafiom,

a dajcie tym, co dla kalek pod Sejmem
o jałmużnę proszą!!!
Oni będą Boga oglądać
i będą sędziami waszymi.

Proszę Cię, Matko Różańcowa:
Niech życie moje będzie Różańcem
i ostatnim Zdrowaś.
Matko i Królowo,
zrób nam krzyżyk na drogę
i powiedz do serca i na ucho.

Nigdy ja Ciebie, ludu, nie rzuciła!
Nigdy od Ciebie nie odjęła lica.
Jam po dawnemu, moc Twoja i siła
Bogurodzica! (M. Konopnicka)

Jutro będzie lepiej!
Niech no tylko w ogrodach
Królewskie Róże zakwitną,
to świat opaszemy Różańcem.
Amen!

Czy Wy jeszcze wierzycie w Boga?...

To Bogu niech będą dzięki!
Za to więcej Was kocham.

<http://www.naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/81661,dalej-nie-mozemy.html>

Warszawa,

dnia 31 marca 2015 r.

SEP-D/15.1-6

Szanowny Panie Redaktorze,



Potwierdzam odbiór korespondencji z dnia 27 lutego br.
Dziękuję za list i biuletyny „Dłatego”. Na ręce Pana Redaktora przesyłam wyrazy wdzięczności dla

wszystkich zaangażowanych w działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Z wyrazami szacunku i serdecznymi pozdrowieniami w Chrystusie Zmartwychwstałym

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Szanowny
Pan dr hab. inż. Stanisław WALUŚ
Wiceprezes KIK w Katowicach
Redaktor biuletynu „Dłatego”

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 12 marca 2015 r.

1. Omówiono sprawy organizacyjne Walnego Zebrania Delegatów, które odbędzie się w sobotę 21 marca 2015 roku w siedzibie Klubu w Katowicach.
2. Zarząd przegłosował jednogłośnie następujące uchwały o przyjęciu: sprawozdania merytorycznego Klubu za rok 2014, sprawozdania merytorycznego Klubu za okres 18.03.2012 r. – 12.03.2015 r., sprawozdania finansowego za rok 2014, sprawozdania finansowego za kadencję 18.03.2012 r. – 12.03.2015 r.
3. Otrzymała się dyskusja poświęcona osiągalności składek członkowskich.
4. Pani Zofia Osiecka została przyjęta w poczet członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. *Robert Prorok*

Koncerty organowe

w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach

W 2015 r. koncerty odbędą się w dniach: 24 V, 21 VI, 5 VII, 23 VII, 6 IX, 11 X i 15 XI.

25-27 września 2015. Rekolekcje KIK w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach

Rekolekcyjny: Koszt 120 zł z własnym transportem lub 170 zł z przywozem i odwiezieniem autobusem. Pełne wyżywienie - 3 posiłki dziennie. Wpłata przy zapisie. Zapisy: Jan Mikos tel. 697 684666. E-mail - mikosjan@gmail.com

Dyżur we wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i w każdy ostatni piątek miesiąca w siedzibie KIK w Katowicach przy kościele Mariackim.

Pielgrzymki w 2015 roku

24.05.2015. Piesza Pielgrzymka KIK, ZG i SRK do sanktuarium MB Boguckiej. Wyjście sprzed kościoła Mariackiego o godz. 15.30, 17.00 – Msza św. w kościele w Bogucicach.

21.11.2015. Pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę.

Aktualne informacje o pielgrzymkach

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/piel1.html>

Pielgrzymki organizowane przez Antoniego Winiarskiego

1-7 maja 2015. Pielgrzymka KIK. Całun Turyński i 200 rocznica urodzin św. Jana Bosco.

Katowice – Pasawa – Markt (rodzinne miasto papieża Benedykta XVI) – Altoeting (Czarna Madonna) – Einsiedeln – Sachseln (św. Brat

Klaus, patron Szwajcarii) – Locarno – Mediolan – Castelnuovo (św. Jan Bosco) – Turyn (Całun w Katedrze, grób bł. P.G. Frassatego, Bazylika Matki Bożej Wspomożenia Wiernych) – Oropa (Czarna Madonna) – Padwa (św. Antoni, św. Leopold) – Tarvisio – Katowice.

Pilot: Antoni Winiarski. Kapelan: ks. prof. Józef Kozyra. Organizacja: Biuro Pielgrzymkowe AVE z Katowic. Cena, warunki uczestnictwa, zapisy:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/pieturyn.html>

Pielgrzymki organizowane przez Jana Mikosa

Program Pielgrzymek Klubu Inteligencji

Katolickiej przy parafii na Tysiąclecie Dolne

11.04.2015 – Sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta i Łagiewniki. Wyj. g. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Koszt 30 zł. świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

9.05.2015 – Czarna – Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej (możliwość przystąpienia do szkaplerza) wyj. G. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Koszt 30 zł., świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty parkingowe i drogowe, przewodnik miejscowy.

19-21.06.2015 – Warszawa (Stare Miasto, Powązki, Wilanów, Sanktuarium i relikwie św. A. Boboli, Bazylika Opatrzności Bożej). Wyjazd 6:30 z parafii 6:45 z pl. Andrzeja. Koszt 370 zł. Świadczenia: przejazd, 2 noclegi. 2 obiadykolacje, 2 śniadania, ubezpieczenie NW, opłaty drogowe i parkingowe, przewodnik w Warszawie, wstępy do obiektów, przyjazd ok. 19:00. Zaliczka 100 zł.

12-20.09.2015 – Polska – Litwa: 8 noclegów w hotelach i Domach Pielgrzymy, 8 śniadań i 8 ciepłych kolacji. Trasa: Kodeń, Św. Góra Grabarka, Sokółka, Suchowola, Różanystok, Troki, Szawle, Szydłów, Kowno, Pożajście, Wilno, Sejny, Święta Lipka, Gietrzwałd, Niepokalanów, Szymanów.

Kodeń – nocleg Sanktuarium MB Zwycięskiej, obraz cudowny MB wykradziony przez księcia Sapiehę z Rzymu po uzdrowieniu go z paraliżu,

Św. Góra Grabarka ze źródłem – miejsce święte dla prawosławnych wskazane przez Bożą Opatrzność dla uzdrowienia z pomoru bakterią cholery pobliskich mieszkańców. Uzdrowionych wg kroniki było ok. 10 tys. osób, **Sokółka** – Cud eucharystyczny – Jezus przypomina, że jest żywy w Najświętszym Sakramencie, **Suchowola** – miejsce urodzenia, dzieciństwa, powołania, lat szkolnych i pobytu ks. Jerzego Popiełuszki, srodek Europy, **Różanystok – nocleg**, Sanktuarium MB. Cudowny obraz z XVI wieku – słynie cu-

dami, **Wilno – 3 noclegi. Troki** – najbardziej malownicze miasteczko na Litwie, Sanktuarium MB Trockiej. Najbardziej czczona MB po Ostrobramskiej. **Szawle** – Święta Góra Krzyży, ok. 200 tys. krzyży. Miejsce historyczne, stolica Żmudzi. **Szydłów** – Sanktuarium Narodowe Żmudzinów, miejsce pierwszych objawień MB w Europie. **Kowno** – druga stolica Litwy, zamki, kościoły, warownie, **Požajście** – klasztor i kościół kamedulski z XVI wieku, dziś należący do sióstr Kazimierzatek. **Wilno** – Matka Boża Ostrobramska, stolica Litwy, spuścizna kultury polskiej, drugiej po Krakowie, **Sejny** – nocleg, Sanktuarium NNMP, **Święta Lipka** – przepiękny barokowy kompleks klasztorny, ze słynnymi organami, Świętolipska bazylika z cudownym obrazem Matki Bożej. **Gietrzwałd** – **nocleg**, polskie Lourdes. Jedyne miejsce w Polsce gdzie objawienia MB zostały uznane i zatwierdzone – nocleg, **Niepokalanów** – **nocleg**, bazylika i Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego **Szymanów** – Sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej. Cudowna figura z Jazłowca. **Katowice. Koszt 890 zł** (przejazdy, noclegi w kraju i wyżywienie w formie śniadań i ciepłych kolacji, ubezpieczenie NW, KL, posługa kapłańska, posługa przewodnika) + **195 Euro** (pobyt na Litwie, noclegi śniadania i ciepłe kolacje, wstępy do miejsc zwiedzanych, przewodnicy miejscowi, opłaty drogowe, wjazdy do miast, parkingi). Zal. 300 zł.

25-27.09.2015 – rekolekcje w Kokoszycach

3.10.2015 – Mrzygłód, Częstochowa. Wyj. G. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Koszt 30 zł. Świadczenia: przejazd, ubezpieczenie, opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

Zgłoszenia: KIK Katowice w siedzibie lub tel. 697684666 32/2544060 lub w każdy wtorek w salce nr 2 przy parafii na Dolnym Tysiącleciu.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania. Zgłoszenia na dostarczonej karcie. Można telefonicznie. Zgłoszenia przy braku wpłat traktowane będą jako rezerwowe. Kolejność siedzeń w autokarze wg zapisów i dokonanych wpłat zaliczek lub całości. Zapisy: Jan Mikos tel. 697 684666. E-mail: mikosjan@gmail.com

Dyżur we wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania.

Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym.

Sekcja Nauka-Wiara

Zmiana terminu. Począwszy od października 2014, spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice - Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter).

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 3 zł, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, Małgorzacie Piechoczek (605150654), która dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca. Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Dyżury w siedzibie Klubu w Katowicach

(pl. Ks. Emila Szramka 2/13): w piątki od godz. 17.00 do 18.00.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Redagują: Barbara Kwaśnik, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).

Nakład: 350. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.